

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15

GRÓŹNY

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Wszystkie ogłoszenia i inseraty uwidocznione na ostatniej stronie

## Przed nowym sezonem w Genewie

Telegramy w „Nowym Dzienniku”

Paryż, 29. 10. (R) Laval wyjedzie do Genewy na obrady komitetu koordynacyjnego w środę lub czwartek wieczorem. Spotka się on tam z ministrami brytyjskimi Hoarem i Edenem. Niewiadomo dotychczas, czy Aloisi przybędzie również do Genewy. Jak wiadomo, komitet koordynacyjny ma jedynie za zadanie ustalić termin wprowadzenia w życie sankcyj gospodarczych przeciwko Włochom. W tych warunkach obecność Aloisiego w Genewie wskazywałaby raczej na to, że prowadzone obecnie rokowania między Paryżem, Rzymem i Londynem w celu pokojowego rozwiązania konfliktu byłyby kontynuowane bezpośrednio za kulisami pomiędzy odpowiedzialnymi przedstawicielami trzech państw.

\* \* \*

Genewa, 29. 10. PAT. Komitet koordynacyjny zbiera się 31 bm. i rozpocznie badanie

odpowiedzi rządów w sprawie sankcyj. Oznaczenie daty zastosowania sankcyj nie przysporzy trudności, bowiem większość rządów nie stawiała żadnych warunków odnośnie wejścia sankcyj w życie — poza parodniowym odroczeniem. Do godziny 11-tej wpłynęło 38 odpowiedzi w sprawie embargo na broń amunicję i materiały wojenne, 29 w sprawie zastosowania sankcyj finansowych, 24 w sprawie zakazu importu włoskiego, 24 w sprawie zakazu eksportu surowców do Włoch oraz 8 w sprawie wzajemnej pomocy.

### Sankcje dopiero w połowie listopada

Londyn, 29. 10. PAT. Reuter donosi z Genewy, że wprowadzenie sankcyj gospodarczych w życie będzie prawdopodobnie niemożliwe przed połową listopada.

## Za podróżą Hoare'a do Genewy kryją się ustępstwa Anglii na rzecz Włoch

Londyn, 29. 10. (R) Decyzja sir Samuela Hoare wyjazdu do Genewy zaskoczyła opinię publiczną i prasa jest w widocznym kłopotcie wytłumaczenia tego kroku. Większość dzienników zadawania się przeto interpretacją oficjalną, że doniosłość postanowień, jakie zapadną w Genewie, wymaga obecności brytyjskiego ministra zagranicznych, że jednak polityka brytyjska nie ulegnie żadnej zmianie, a pozatem, obecność w Genewie premiera Laval'a da okazję do bezpośredniego kontaktu między Laval'em a Hoarem.

Jedynie „Daily Herald” jest mniej dyskretny, pisząc na ten temat: „W okresie krytycznych dni, gdy podejmowano decyzję o sankcjach, Eden pozostawiony był sam sobie w Genewie i musiał wziąć na siebie ciężką odpowiedzialność. Obecnie choć na porządku dziennym jest tylko ustalenie daty wejścia w życie sankcyj już postanowionych i mimo, że kampanja wyborcza w kraju jest w pełnym biegu, minister spraw zagranicznych musi towarzyszyć ministrowi Ligi Narodów. Dlaczego? Absurdem jest, aby aż 2 członków gabinetu brytyjskiego potrzebnych było dla ustalenia daty. Więc coś innego za tem się kryje. Ale co? odpowiedź znaleźć można w ulubionej formule, udzielanej na Downing Street kilkakrotnie w ciągu ostatnich dni, mianowicie, że w jakichkolwiek rokowaniach z Mussolinim niema mowy o zbaczaniu z drogi ligowej. Hoare jedzie do Genewy, aby uzgodnić jakiś

sposób działania, dzięki któremu rokowania mogłyby się odbywać za pośrednictwem któregoś z organów Ligi, lub za jakąś fasadą ligową. Rząd brytyjski wydaje się obecnie kierować taką myślą przewodnią, aby po wyborach usunąć się jaknajdalej od odpowiedzialności co do zahamowania wojny, lub przerwania napaści. Plan — jak się zdaje — polega na tem, że sankcje, jakie obecnie wejdą w życie, mają jedynie zabezpieczyć autorytet Ligi, ale niema mowy o ich zaostrzeniu. Natomiast czekać się będzie, dopóki Włosi nie zrobią tak wielkich postępów, że Abisynja będzie gotowa przyjąć jakikolwiek kompromis dla uzyskania pokoju. Uzgodnienie tego sposobu działania — pisze dalej „Daily Herald” — nie jest odpowiednią pracą dla Edena, który przed niespełna 3 tygodniami oświadczył i to niewątpliwie szczerze, że zadanie Ligi Narodów polega obecnie na tem, aby wojnę przerwać na podstawie akcji sankcyjnej, która musi być szybka i skuteczna. Nie możemy zwlekać, albowiem ludzie są zabijani, oświadczył wówczas Eden. Nie należy przypuszczać, aby tego rodzaju słowa wypowiedział obecnie min. Hoare.

—000—

### „Nie damy ziemi” — zapewnia dyplomata abisyński

Paryż, 29. 10. (R). Nowomianowany poseł abisyński w Paryżu Wolde Mariam oświadczył przedstawicielowi „Excelsior” co następuje: Chcemy pokoju, ale pokoju honorowego. Nie zawrzemy pokoju, dopóki nie zostaną nam zwrócone święte miasto Aksum, Adua i Adigrat. Upoważniam pana do wydrukowania tego. Nie zgodzimy się na utratę ani jednego metra kwadratowego naszego terytorjum, natomiast z radością przyjmujemy pomoc ekonomiczną i moral-

### Dziś w numerze:

- J. D.: *Rachunek zapłaci Skarb Pansywa*  
J. J.: *We Francji bez zmiany (List z Paryża)*  
I. Hirschhorn: *Abisynja — kraj i ludzie (oryginalna korespondencja z Addis Abeby)*  
Kultura i sztuka w Palestynie  
(X): *Akademja Józefa Kamena*  
Céline: *Suknie wieczorowe i balony*  
(X): *Rynki towarowe*  
DZIENNICZEK

na Europę, jaką zaofiarował nam komitet 5-ciu. Dżibuti, 29. 10. PAT. B. delegat Abisynji do Ligi Narodów Teclé Havariate w rozmowie z przedstawicielem Havasa oświadczył co następuje. Naród francuski bezwątpienia z sympatją odnosi się do sprawy abisyńskiej, która jest sprawą słuszną. Dla Laval'a mam uczucia podziwu i uznania. Wracam do Addis Abeby pełen wiary w przyszłość. Uchwalenie sankcyj i zastosowanie embargo na broń i amunicję do Abisynji stanowi triumf moralny sprawy abisyńskiej, a równocześnie zapewni dostarczenie memu krajowi środków walki. Odtąd nadchodzić będą do Abisynji duże ilości broni i amunicji, podczas gdy Włochy wpadają z jednej trudności w drugą. Męstwo żołnierzy abisyńskich zdoła powstrzymać Włochów w ich napaści na nasz naród.

### Zgon instruktora belgijskiego

Addis Abeba, 29. 10. PAT. Instruktor armii abisyńskiej por. Roger Cambier, członek misji wojskowej belgijskiej, zmarł w ubiegłą niedzielę w Irgaalem (w prowincji Sidamo). Cambier od 14 miesięcy ćwiczył bataljon wojsk regularnych abisyńskich. Szef misji mjr. Dothee oświadczył, że zgon Cambier'a został wywołany przez chorobę. Ciało zmarłego przewieziono samolotem do Addis Abeby.

### Dalsze transporty włoskie do Afryki

Neapol, 29. 10. PAT. Wczoraj odplynęły do Massaua dwa parowce z materiałem wojennym głównie z samochodami ciężarowymi i osobowymi. Parowiec „Leonardo da Vinci” odplynął do Tripolisu, skąd zabierze do Włoch część dywizji „Mataura”.

Port. Said, 29. 10. PAT. Według danych statystycznych przez Kanał Suezki przepłynęło w sobotę do Afryki wschodniej 2000 żołnierzy włoskich i 2800 ton materiału wojennego. W niedzielę zaś — 16.000 żołnierzy i 290 ton materiału wojennego.

### Na sankcjach korzystają Niemcy

Meksyk, 29. 10. PAT. Ubezpieczalnia społeczna w Meksyku unieważniła zamówienie surowicy w laboratorium włoskiem, oddając to zamówienie laboratorium niemieckiemu. Zerwanie stosunków handlowych z Włochami kosztować będzie Meksyk około 6 milionów pesos rocznie.

**PARASOLE**

w dużym wyborze!

JULIUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

# Rachunek zapłaci Skarb Państwa

Kraków, 30 października.

O oddłużeniu urzędników mówi się u nas od dłuższego czasu. Pierwsze pogłoski ukazały się jeszcze w ubiegłym roku, potem uciły, aby odżyć spowrotem w lecie b. r. Biegły one równoległe do pogłosek o obniżeniu pensyj urzędniczych.

Z przemówienia p. ministra Kwiatkowskiego dowiedzieliśmy się, że projekt oddłużenia urzędników jest bardzo poważnie brany pod uwagę przez rząd. Szczegóły tego projektu są narazie dość nieokreślone i mają być dopiero opracowane w porozumieniu z organizacjami pracowniczymi. W każdym razie z tego wszystkiego wynika jasno, że rząd przychylił się zasadniczo do myśli przyjscia urzędnikom z pomocą drogą zmniejszenia ciężaru ich długów.

Stanowisko nasze w sprawie pensyj urzędniczych jest dość znane naszym Czytelnikom, abyśmy mieli potrzebę wracać ponownie do niej. Dalej stoimy na stanowisku, że pensje urzędników publicznych w Polsce — szczególnie urzędników niższych szczebli słu-

dytowe, ale drobni kupcy, dostarczający urzędnikom małe ilości towarów na kredyt krótkoterminowy, przeważnie „na książkę”, rzadziej przemysłowcy, a czasem spółdzielnie kredytu, szczególnie kredytu urzędniczego. Tym ostatnim przyjdzie zapewne z pomocą państwo, tak, że cały ciężar oddłużenia spadłby na kupców. Skądinąd wiadomo, że handel jest dziś największym źródłem dochodów podatkowych i to nie dlatego, jakoby rentowność handlu (pozał się Boże!) była największa w porównaniu z innymi gałęziami gospodarstwa społecznego, ale dlatego, ponieważ ściągłość podatków jest najłatwiejsza u handlu. Zlicytować choćby największe partie towarów jest przecież znacznie łatwiej, niż zlicytować wielki majątek ziemski, lub wielki zakład przemysłowy z gigantycznymi urządzeniami fabrycznymi. Zaległości podatkowe są zaległościami głównie wielkiego przemysłu i wielkiego rolnictwa, nie zaś handlu. Rząd może zrezygnować z polityki ochrony handlu — jako koniecznego czynnika pośredniczącego między producentem a kon-



## ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

zbowych — są bardzo niskie, nie tylko w porównaniu z pensjami zagranicą, ale i w uwzględnieniu specyficznie polskich możliwości gospodarczych. Dalej twierdzimy, że państwo winno dążyć do zmniejszania liczby swych urzędników i do powiększania ich pensyj, a nie do powiększania armii biurokratycznej i do obniżania poborów. W pierwszym bowiem wypadku mielibyśmy do czynienia z nieliczną, ale doborową dobrze płatną i dlatego wysoko pod względem wyrobienia państwowego stojącą kadrami urzędników, a w drugim, — niestety, obecnym, wypadku, mamy armję nie dżarzą, rosnącą ilościowo i malejącą jakościowo. Armję tem niebezpieczniejszą dla społeczeństwa, że posiadającą ustawy złe, dające jej ogromną władzę nad obywatelem.

Dlatego sprzeciwiamy się kategorycznie wszelkim dalszym obniżkom pensyj urzędniczych. Nikt nas nie może posadzić w tym wypadku o interes „klasowy”. Żaden z rządów „nie zdemoralizował” nas dotychczas za trudnieniem Żydów w służbie publicznej, to też gołem okiem trudno spostrzec dziś Żyda za biurkiem urzędu, instytucji, czy przedsiębiorstwa państwowego lub komunalnego. — Kierujemy się jednak wyłącznie dobrem państwa i w imię tego dobra występujemy za poprawą pensyj urzędniczych.

Kryterjum dobra państwa stosujemy i przy ocenie projektu oddłużenia urzędniczego. Jeżeli oddłużenie to ma nastąpić wyłącznie kosztem państwa, to uważamy je za zupełnie niepotrzebne. Wystarczy cofnąć projekt obniżenia pensyj urzędniczych (tj. wprowadzenia wzgl. podwyższenia podatku od uposażeń). Nie ma bowiem sensu jedną ręką brać od urzędników, a drugą ręką im dawać, tembardziej, że przy tej manipulacji zawsze coś przylepi się do lepkich rąk aparatu biurokratycznego. Jeżeli zaś oddłużenie ma nastąpić kosztem wierzycieli prywatnych, to należałoby się temu sprzeciwić jaknajkategoryczniej.

Długi urzędnicze są to długi, zaciągnięte przeważnie u źródeł kredytu niezorganizowanego. Wierzycielami urzędników nie są banki, kasy oszczędności i wielkie instytucje kre-

sumentem. Może nawet uważać, że handel jest niepotrzebny. Jest to kwestja jego zaprawy polityczno - gospodarczych. Ale w chwili, gdy rząd boryka się od sześciu lat nadaremnie z klęską deficytu skarbowego, deficytu wzrastającego, a nie malejącego i gdy handel jest dziś jednym z najważniejszych i najłatwiejszych do eksploatacji źródeł podatkowych, nie wolno mu handlu niszczyć, ponieważ w ten sposób niszczy gałąź, na której siedzi. Zrealizowanie celu zniszczenia handlu może sobie rząd odłożyć do momentu, kiedy uda mu się nagromadzić duże rezerwy skarbowe. Na rozrzutność może sobie pozwolić tylko człowiek, który zarabia więcej, niż wydaje na utrzymanie. Na zasympywanie źródła dochodów może sobie pozwolić tylko człowiek, który tych dochodów nie potrzebuje, który ma dość pieniędzy, aby pokryć swe wydatki. Ale państwo, posiadające milion złotych dziennego deficytu, państwo, które cierpi na chroniczny brak źródeł podatkowych popełnia samobójstwo, jeżeli niszczy jedno z największych źródeł dochodowych, zamiast je pielęgnować i spowodować je do większej wydajności.

„Dwa razy dwa jest cztery — nie tylko w arytmetyce” — mówi p. Matuszewski. Można z arytmetyczną ścisłością obliczyć, ile Skarb Państwa straci na operacji oddłużeniowej urzędników. Straci dlatego, ponieważ kupiec wpłaci do kasy skarbowej o tyle mniej podatków, o ile mniej dostanie od urzędnika, swego dłużnika, z tytułu swej wierzytelności. Kto utrzymuje, że kupiec może w chwili obecnej zrezygnować z stosunkowo ogromnych, sięgających dziesiątków milionów złotych sum wierzytelności u urzędników, że ubytek tych sum kupiec zdoła wyrównać sięgnięciem do imaginowanych rezerw, — dziś kiedy urzędnik jest najpewniejszym i największym odbiorcą sklepów prywatnych — ten nie zna rzeczywistości gospodarczej i sytuacji handlu. Rachunek jest prosty. Kupiec otrzymuje dotychczas od urzędnika 100 złotych z targu i 20 złotych z tytułu długu. Tyle ma w danej chwili w kasie i tyle może zapłacić podatku. Po obniżce

## Dr. BRONISŁAW BRAUN

Specjalista chorób wewnętrznych

powrócił

ul. BRACKA 10, Tel. 166-66

pensyj urzędniczych i po oddłużeniu kupiec otrzyma tylko 100 złotych. Tyle będzie miał w kasie i tyle będzie mógł zapłacić podatku. Suma wpłaconego podatku zmniejszy się o 20 złotych i tyle straci Skarb Państwa. Nie kupiec straci, ale właśnie Skarb Państwa.

W okresie wysokiej konjunktury, w okresie dużych rezerw finansowych kupiectwa Skarb Państwa by nie stracił, ale zmusiłby kupca do płacenia takiego samego podatku, mimo mniejszego dochodu. Kupiec wyrównałby tę różnicę ze swych rezerw. Ale dziś kupiectwo nie ma rezerw i dlatego będzie musiało zmniejszenie swych dochodów wyrównać zmniejszeniem świadczeń na rzecz Skarbu Państwa.

Wszystkie dotychczasowe operacje oddłużeniowe miały na celu ratowanie budżetu państwowego. Państwo odsunęło prywatnych wierzycieli (poza kredytem zorganizowanym) od hipotek miejskich nie tylko dlatego, aby ulżyć doli właścicielom nieruchomości, ale dlatego, aby komornik prywatnego wierzyciela nie wyprzedził egzekutora skarbowego w ściąganiu pretensji od dłużnika. Kupiectwo poniosło olbrzymie straty na oddłużeniu rolników, ale znów w tym celu, aby komornik prywatnego wierzyciela nie ubiegł sekwestratora skarbowego w ściąganiu należności od dłużnika. Państwo broni się przed obniżką cen kartelowych dlatego, ponieważ obawia się spadku wpływów podatkowych od karteli nie chce dopuścić do obniżki czynszów, ponieważ obawia się spadku wpływów z podatku od lokali i od nieruchomości, nie chce obniżyć taryf kolejowych, ponieważ obawia się spadku wpływów z kolei, nie chce obniżyć cen monopolowych, ponieważ obawia się spadku wpływów skarbowych z monopolu.

Państwo rezerwuje dla siebie wełnę na baranie podatkowym. Broni go przed prywatnym komornikiem, a wysyła do niego swego sekwestratora. Broni rolnika przed wierzycielem kupieckim, ale rujnuje go przez urząd skarbowy, broni „kamienicznika” przed wierzycielem hipotecznym, ale goli go przez cyrulika skarbowego, broni urzędnika przed wierzycielem kupieckim, po to, aby móc obniżyć pensję urzędnicze. Dopuszcza do wyzysku kartelowego po to, aby skolei eksploatować kartele na rzecz Skarbu Państwa.

To jest polityka, przypominająca wysiłki psa uchwycenia własnego ogona. Organizm się wykrzywia, siły opadają, a ogon zawsze się wymyka spod zębów.

Polityka rujnowania jednej warstwy obywateli dla ratowania drugiej warstwy, po to, aby tę drugą warstwę zrujnować dla ratowania Skarbu Państwa — niszczy organizm gospodarczy kraju, łamie nasz kręgosłup i paraliżuje wszelkie wysiłki uchwycenia równowagi skarbowej, która zawsze się wymyka spod zębów Ministerstwa Skarbu.

J. D.

## Tragiczny los kupca żydowskiego na Śląsku Opolskim

Praga, ŻAT. Kupiec żydowski Dresel z Górlitz (Śląsk Opolski) stawał w swoim czasie przed sądem pod zarzutem popełnienia „Rassenschande”. Sąd uniewinnił go, gdyż dwóch świadków przyznało się, że do zeznawania przeciwko Dreselowi namówili ich szturmowcy. Po opuszczeniu więzienia, w którym Dresel do rozprawy przebywał przez parę miesięcy, udał się on do miejscowości kąpielowej na Śląsku, gdzie jednak ponownie go aresztowano, gdyż w międzyczasie zainscenizowano „ruch ludowy”, a sklep Dresela został zdemolowany. Obecnie żona nieszczęśliwego Żyda została powiadomiona, że Dresel zmarł w areszcie. Jak się okazało, śmierć jego była gwałtowna.

# We Francji bez zmiany

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)



Przewodniczący kongresu radykałów min. M. Herriot podczas przemówienia.

Paryż, w październiku.

Ostatni tydzień upłynął we Francji pod znakiem wyborów uzupełniających do senatu. W atmosferze rozpolitykowanej i rozagitowanej każde wydarzenie staje się pretekstem do gwałtownych wystąpień, do rzucań szumnych zapowiedzi i groźb.

Wobec wzmoczonej akcji lig narodowych lewica chciała wykazać swą siłę i poszła zwartym frontem do wyborów. W rezultacie najbardziej zwarto wypadł ten front w centralnym departamencie, obejmującym Paryż. — Tutaj wprowadził przeszedł premier Laval, ale też i Front ludowy ma do zanotowania swój największy sukces: na 10 senatorów przeprowadził ośmiu swoich. Sensacją też był wybór (z listy Frontu ludowego) komunisty Cachina. Jest to pierwszy i jedyny komunistyczny senator. Te sukcesy osłabiają mocno zwycięstwo osobiste Laval, który w „czerwonym” departamencie został wybrany w pierwszym głosowaniu.

## Płaszcz - A. Bross - Rynek 12

W innych departamentach nie było większych niespodzianek. Toteż wybory te nie przyniosą zasadniczych zmian w ugrupowaniach senatu. Po dawnemu najliczniejszą grupę stanowią senatorowie ze stronnictwa radykałów - socjalistów, choć to właśnie stronnictwo doznało największego uszczerbku. — Socjaliści przeprowadzili o 4 senatorów więcej, niż poprzednio, demokraci ludowi (prawica) o 3 więcej. Prócz radykałów-socjalistów, którzy stracili 4 miejsca, tyleż miejsc straciła prawicowa U. R. D. (Unja republikańsko-demokratyczna).

Radykałowie w dalszym ciągu zapowiadają utrzymanie wspólnego frontu z lewicą. — Wydaje im się, że jedynie tą drogą zdołają zabezpieczyć Francję przed faszyzmem.

„Niema dwóch dróg. Trzeba zdecydować się, czy mamy zachować ustrój parlamentarny, oparty na przedstawicielstwie ludowym, czy też zastąpimy go ustrojem Mussoliniego lub Hitlera” — pisze Leon Archimbaud w „L'Oeuvre”. Pogląd ten wynika z wiary przedstawiela radykałów - socjalistów, iż „można zmienić legalnie nasze metody rządzenia i że trzeba zdobyć się na politykę energiczną bez uciekania się do siły i dyktatury”. Podobną tezę głosił niedawno minister Mandel.

Część radykałów przeszła teraz do zaciętej opozycji wobec rządu. Wytykają premierowi niedość wyraźne opowiedzenie się za Ligę Narodów, niedość skuteczną politykę ekonomiczną, a wreszcie pobłażanie ligom faszystowskim. „Quotidien”, twierdzi, że francuska polityka zagraniczna wywołuje „wielki niepokój” (angoisse) w Europie. Spokojniejszą ton zachowuje inny organ, nazywający

się „organem porozumienia lewicowców”, „Ere Nouvelle”: „Wszyscy prawie pieją hymny zwycięskie po wyborach do senatu... Trzeba jednak zbadać wyniki głosowania z zimną krwią”. Okazuje się że żadne stronnictwo nie uzyskało zdecydowanej przewagi. W Lyonie spodziewano się zwycięstwa socjalistów, tymczasem radykali uzyskali 4 reprezentantów, socjaliści jednego. Poprzednio było 3 radykałów i 2 socjalistów. W departamencie Haute-Saone Unja republikańska zdyktowała przedstawicieli prawicowej unji narodowo - republikańskiej, przeprowadzając 3 przedstawicieli.

„Le Temps”, popierający rząd Laval, podkreśla poważny sukces premiera, który kandydował z listy bezpartyjnej w dwóch departamentach: Geine i Puy-de-Dome. I w obydwóch przeszedł. W Paryżu na 6 miejscu, na prowincji — na pierwszym.

„Francuzi — czytamy w „Temps” — w olbrzymiej większości, aż do ośrodków, w których propaganda antypatrjotyczna jest najaktywniejsza — popierają w pełni politykę ministra spraw zagranicznych, politykę po-

## Trzecia Rzesza

### Zamiast określenie

„nie-aryjszyk” — „Żyd”

Berlin, ŻAT. Ze strony skrajnego skrzydła partii narodowych socjalistów jest ostatnio forsowany postulat zniesienia określenia „nie-Aryjszyk” i zastąpienia go określeniem „Żyd”. Pod pojęciem Żyda mają podpaść wszyscy, w których żyłach płynie najmniejsza chociażby domieszka krwi nie-aryjskiej, przyczem ma być zniesiony podział na „pełno-Żydów”, „pół-Żydów”, „ćwierć-Żydów” i t. d.

Przeciwko tej tendencji „Frankfurter Ztg.” zamieściła artykuł, którego autor podkreśla, że po proklamowaniu ustaw norymberskich określenie „nie-aryjszyk” używane jest we wszelkie go rodzaju postanowieniach ustawowych i zarządztwach, i że byłoby niesprawiedliwością narzucać określenie „Żyda” osobom, które nie z żydostwem wspólnego nie mają, a są nieraz chrześcijanami w trzecim czy czwartym pokoleniu.

### Nowe ograniczenia dla adwokatów — Żydów

Berlin, ŻAT. Wkrótce spodziewać się należy nowych ustawowych przepisów, które ograniczą liczbę adwokatów-Żydów w Niemczech do 1 proc. ogółu adwokatów. Na konferencji Związku narodowo - socjalistycznych prawników, która się odbyła w tych dniach w Frankfurcie, sekretarz stanu dr. Stuckart oświadczył, że należy cierpliwie czekać na wydanie przepisów wy-

kojową, która podtrzyma bezpieczeństwo i godność naszego kraju”.

Prezes grupy radykałów - socjalistów, Herriot, złożył oświadczenie, w którym wypowiedział się bardzo kategorycznie za sankcjami i za Genewą. „Jesteśmy na rozkazy Ligi Narodów — oświadczył dosłownie — i spełnimy to, czego będzie ona od nas wymagać”... Jednakowoż Herriot dodał następnie, iż zdaje sobie sprawę z niezwykłości sytuacji, która jest jakby odwróceniem sytuacji sprzed jedenastu lat. Wtedy Francja starała się przeprowadzić w Genewie system sankcyj, a Anglja była im raczej przeciwna. „Obecnie Anglicy mówią, że zrozumieli nasz punkt widzenia i u nich człowiek z ludu domaga się sankcyj, natomiast u nas ma on jakoby być im przeciwny...” Tak więc i Herriot nie zamyka oczu na trudności wewnętrzne i zewnętrzne.

Koła antyfaszystowskie z niepokojem notują objawy niezadowolenia z polityki francuskiej w Anglii. Trudno jednak się dziwić, iż Anglję zdenerwowała perspektywa zupełnej zmiany w stosunkach zagranicznych. — Gdyby Francja wycofała się z paktu, Wielka Brytania opuściłaby Ligę i machnęłaby ręką na sprawy kontynentu. Jednak Laval zdołał doprowadzić do odprężenia sytuacji.

**„GLOBUS“ (Rynek) OKAZJA TYGODNIA**  
**Tanio deszczowce i kalosze**

O ile idzie o sprawy wewnętrzne Francji, rząd Laval zdecydował się ogłosić dekret przeciwko nielegalnemu noszeniu broni i nieprawnym zgromadzeniom publicznym. Ostrze dekretu zwrócone jest w danej chwili przeciwko ligom faszystowskim. Ale ma on ostrze obosieczne. Utrudnia działalność wszelkich bojówek. Fakt, że najsilniej wzywały do represyj koła lewicowe, świadczy o ich zanopojeniu rozwojem lig i buńczuczności zapowiedziami przewrotu. Radykali bardziej obawiają się zbliżenia z prawicą niż z lewicą. Być może dlatego, iż daleko mniej różnią się od prawicy. Bo ostatecznie między radykałami - socjalistami a bardziej prawicowymi od nich „republikańcami lewicowymi” zachodzi mniejsza różnica niż między radykałami a socjalistami. Ale gorączkowa działalność różnych bojowych „lig” budzi obawę zamieszek wewnętrznych i zwycięstwa też faszystowskich we Francji.

J. J.

konawczych do ustaw norymberskich i że liczba adwokatów-Żydów będzie zredukowana do proporcji odpowiadającej odsetkowi Żydów wśród ludności Rzeszy. Będzie też wprowadzona zasada, że adwokat-Żyd może zastępować wyłącznie interesy klienta-Żyda. Stuckart nawoływał do zaniechania propagandy lokalnych odrębnych akcji antyżydowskich na terenie adwokatury.

### Miesiąc więzienia za ucałowanie aryjki

Berlin, ŻAT. Sąd w Hildesheim skazał pewnego Żyda na karę jednego miesiąca więzienia za ucałowanie aryjskiej niewiasty, aczkolwiek ostatnia stwierdziła, że „przestępstwo” nie było popełnione wbrew jej woli. Sąd stanął na stanowisku, że „przez ucałowanie aryjskiego dziewczęcia Żyd znieważył naród niemiecki”. Skazany jest b. kombatanem odznaczony licznymi orderami za udział w walkach frontowych Wojny Światowej.

### Pobicie lekarza - Żyda pod Berlinem

Paryż, ŻAT. „Pariser Tageblatt” donosi z Berlina: W Petershagen w pobliżu Berlina powszechnie ceniony lekarz dr. Manasse otrzymał w nocy telefon wzywający go do ciężko chorej osoby. Ze względu na późną godzinę sędziwy lekarz polecił swemu synowi, który jest także lekarzem, udać się do pacjenta. Gdy młody dr. Manasse przybył przed mieszkanie rzekomego pacjenta, szturmowcy napadli go z zasadzki, pabili do krwi i porzucili wśród nocy na ulicy.

## Listy z Addis Abeby

## Abisynja -- kraj i ludzie

Najlepsza na świecie kawa.— Złoto i platyna.— Jak wygląda Addis Abeba.— Stosunki handlowe.— O trybunałach, sędziach i... złodziejach.— „Safesy“ w ziemi.— Ostrożnie, trucizna!...— Wymiana dzieci.

Każdy Abisyńczyk — luetykiem

(Oryginalna korespondencja „Nowego Dziennika“)



TAK WYGLĄDA KOPERTA LISTU Z ADDIS ABEBY.

## Addis Abeba, w październiku.

Abisynja, będąca dziś ośrodkiem zainteresowania całego świata, jest może jednym z najciekawszych krajów na kuli ziemskiej.

Kraj o powierzchni 1.245.000 klm. kwadratowych liczy 11.500.000 mieszkańców. Władcami kraju są Amhara, zamieszkujący góryste prowincje Godzam, Gondar, Szoa i Tigre. In też udało się ujarzmić szczepy Galla, Gouragi, Wolamo, Wolo, Danakli, Szankala i Fallasza, które razem dziesięciokrotnie przewyższają liczbę Amharów. Amhara są pochodzenia semickiego z domieszką krwi hamickiej. Cechuje ich specyficzna inteligencja, która pozwala im gorować nad pozostałymi szczepami.

## BOGACTWA NATURALNE.

Etiopja jest krajem bardzo bogatym. Wysokie płaskowzgórza o klimacie południowo-europejskim nadają się bardzo dobrze pod uprawę pszenicy, w południowych prowincjach, roślinie po dziś dzień w dzikim stanie kawa, która według orzeczeń rzeczoznawców jest najlepszą na świecie. Rośnie tu również cały szereg przeróżnych drzew owocowych, których owoce niespotykane są nigdzie poza Etiopją.

Szczepy zamieszkujące Etiopję zajmują się rolnictwem i hodowlą bydła, toteż Abisynja jest poważnym eksporterem skór wołowych i baranich. W dużych ilościach eksportuje Abisynja wosk pszczelny i kawę. Kawa abisyńska należy do najdroższej na świecie, przekracza w cenie znacznie gatunki kawy pochodzenia południowo-amerykańskiego i gatunki kawy z archipelagu malajskiego. Głównym odbiorcą kawy abisyńskiej jest Sudan angielski, Egipt, a tylko w niewielkich ilościach dociera kawa abisyńska do południowej Grecji. Niewielkie tylko ilości kawy abisyńskiej pochodzą z plantacji, których jest zaledwie kilka w całym kraju. Jedną z największych jest belgijska plantacja, położona na lewym brzegu rzeki Hauasz, reszta zbierana jest przez tubylców z dziko rosnących drzew kawowych.

Do bogactw naturalnych Abisynji należy w pierwszym rzędzie złoto i platyna, spotykana w większych ilościach w prowincji Beni Szongul, położonej na granicy Sudanu angielskiego.

Wszystkie prawie rzeki w Abisynji w obfitują w złotodajny piasek. Ponadto, według ostatnich badań przeprowadzonych przez geologów włoskich i angielskich, całe podnóże potężnego pasma gór Czer-Czer posiadać ma bogate pokłady nafty, miedzi i rudy.

Handel w Abisynji spoczywa w rękach Greków, Hindusów, Ormian, Arabów i nielicznej garstki Żydów jemenickich. W Abisynji mieszka również kilku Żydów europejskich, przez których ręce przechodzi cały eksport skór z Abisynji.

Cały handel skupia się w Addis Abeba. Miasto to powstało po wojnie włosko-abisyńskiej, kiedy to ówczesny władca Menelik, przeniósł stolicę z Gondaru na wzgórze, gdzie dziś znajduje się stolica licząca 140.000 mieszkańców.

## STOLICA.

Na pierwsze wejście, sprawia Addis Abeba wrażenie dużego osiedla, ciągnącego się na kilka kilometrów. Kilka tylko ulic pokrytych jest asfaltem, domy są rozrzucone w nieładzie, ulice nie mają nazw i domy nie są numerowane.

Przed trzema laty wybudowano nowy dworzec kolejowy na miejsce zapadającej się szopy, Addis Abeba nie posiada ani jednego okazałego gmachu. Wszystkie domy budowane są z drzewa i gliny, za wyjątkiem kilku domów zbudowanych z ciosanego kamienia bazaltowego. Do najokazalszych budowli należy nowy pałac cesarski, zbudowany przed rokiem, miejscowy kościół zbudowany przez niewolników włoskich z pod Aduy, i gmach Banku of Ethiopie. Miasto nie jest skanalizowane i nie posiada żadnego oświetlenia.

W dzień ciągną przez miasto niezliczone sznury karawan, złożone z koni, mulów, osłów i wielbłądów, obciążone towarami, głównie skórami i kawą. Często się widzi zmęczone zwierzęta, które padają z wycieńczenia. Pozostawia się ich własnemu losowi. Rolę policji sanitarnej spełniają — hyjeny, psy i orły, i zwykle po jednej nocy nie widać śladu z padliny.

Rynek, miejsce targu, tak zwana „Gabajaj“ to niezliczone ilości gęsto zbitych zwierząt i ludzi kupujących i sprzedających wśród nieopisanego wrzawy i zgielku.

## HANDEL W ABISYNJI.

Najchętniej kupowanym artykułem jest surowa niebielona tkanina bawełniana, tak zwana „apodżidit“, sprowadzana z Indji i Japonji, z której tubylcy wyrabiają swoje odzienie. Cały handel „apodżiditem“ spoczywa w rękach Hindusów. Nie mniej chętnie nabywana jest sól, która przychodzi tu z Dżibutti, gdzie istnieją warzalnie soli morskiej, stanowiące własność gubernatorstwa Somali francuskiego.

Abisynja importuje pozatem blachę falowaną, naczynia emaljowane, dyktę, szkło okienne, spirytus, narzędzia, i tanie wyroby kosmetyczne.

Wszystkie te artykuły przywożone są z Francji, Belgji, Anglji, Japonji i Indji.

Wielkim popytem u czarnych cieszą się stare blaszane puszki z konserw i stare próżne flaszki. Flaszki rozbite służą do golenia głów. Jednakże te artykuły stanowią specjalną gałąź handlu, spoczywającego wyłącznie w rękach szepu Gouragi.

Handel w Abisynji nie należy do przyjemności, ani do rzeczy łatwych. Już sam przewóz towarów z Dżibutti do Addis Abeba, podraża w znaczny sposób towar, kolej bowiem jest własnością francuskiego towarzystwa, którego stawki przewozowe w wielu wypadkach przekraczają wartość przewożonych towarów. W Dżibutti wszystkie towary podlegają rewizji i gubernatorstwo Somali francuskiego pobiera od wszystkich towarów cło tranzytowe w wysokości 1 1/2%. Cło od towarów w Abisynji opłacało dotychczas ad valorem, gdyż nie było taryfy celnej. Na tem tle dochodziło często między tujejszymi kupcami a abisyńskimi władzami celnymi do nieporozumień, które rozstrzygał trybunał mieszany.

## SĄDOWNICTWO.

Abisynja nie posiada prawa pisane. Na całym obszarze Abisynji obowiązuje prawo zwyczajowe. A że Europejczycy nie podpadają pod prawodawstwo zwyczajowego prawa abisyńskiego, stworzone zostały trybunały mieszane, w skład których wchodzi delegat jednego z tujejszych poselstw, delegat rządu abisyńskiego i zawodowy sędzia, obywatel szwajcarski, utrzymywany przez rząd abisyński. Trybunały mieszane nie cieszą ani u Europejczyków ani u abisyńczyków dobrą opinią. Na całym obszarze Abisynji niema ani jednego gmachu sądowego. Rozprawy sądowe odbywają się na ulicy lub pod drzewem, przy udziale większej ilości ciekawych i gapiów. Wyroki takich sądów są prawomocne. Niezadowoleni z wyroków odwołać się mogą do Afa Negus, najwyższego sądu, co w dosłownym znaczeniu oznacza — cesarza. Za kradzież, w głębiej odległych prowincjach kraju, złodziejowi obcina się rękę. Wystarczy tylko świadek, który potwierdzi iż widział że dany osobnik krał. W takich wypadkach brzmi tylko pytanie sędziego, którą ręką dokonał kradzieży. Egzekucja wykonana zostaje na miejscu przez przygodnego kata. Często Abisyńczycy dający się fotografować, wystawiają z pod odzienia lewą lub prawą rękę na znak że są mieszkańcami. Za grabież lub morderstwo grozi kara śmierci przez powieszenie. Do niedawna wieszano skazańców w Addis Abeba na olbrzymim baobabie. Obecny Negus polecił zrabować drzewo a na tem miejscu stoi od 4 lat złożony pomnik Menelika. Skazańców wieszano obecnie za miastem.

Abisyńczycy procesują się bardzo chętnie, najmniejsza białostka daje powód do rozprawy sądowej, a wynika to z tego, że bardzo wiele wyrazów abisyńskich ma kilka znaczeń, tak że

wypowiedziane zdanie może być rozmaicie interpretowane. Większość procesów toczy się o ziemię, a powodem tego jest również brak ksiąg gruntowych. Procesy spadkowe, są również na porządku dziennym.

LOKATA OSZCZĘDNOŚCI

Abisyńczycy nie lokują swoich oszczędności w bankach. Cały swój majątek, składający się z talarów srebrnych, zakopują w ziemię. Zakopują na głębokość jednego do dwóch metrów naczynie gliniane które łączą za pomocą wydrążonej trzciny bambusowej z powierzchnią ziemi. Przez otwór trzciny starannie zakrytej liśćmi lub kaktusami, od czasu do czasu wrzucają talary. Po śmierci Abisyńczyka który nie wyjawil gdzie znajduje się zakopany skarb, rozkopują w okręgu kilku metrów cały dom, szukając zakopanych pieniędzy.

Niedawno przy budowie nowego domu Tow. Bankowego Societe National de Ethiopie natrafiono na skarb zawierający 30.000 talarów srebrnych.

Abisyńczycy są bardzo chciwi pieniędzy i bardzo często się zdarza, że żona lub synowie ujawnią miejsce, gdzie ukryte są pieniądze, trują ojca lub męża. Spotyka się to na porządku dziennym, że Abisyńczyk w sile wieku przy najlepszym zdrowiu nagle umiera naskutek podanej mu w potrawie trucizny. A przyznać trzeba, że w przygotowaniu trucizn są oni mistrzami. Sprawcom uchodzi to zwykle bezkarnie, gdyż nie istnieje w Abisynji ustawa o oględzinach zwłok. Wiedzą też zamożni Abisyńczycy, że pierwsze niebezpieczeństwo grozi im ze strony najbliższej rodziny. I jest zwyczajem, że podawane im napoje i potrawy musi przedtem skosztować żona lub służba na dowód, że nie są zatrute. Również Abisyńczyk podejmujący europejczyka, kosztuje podaną potrawę lub pije wpięty z tej samej szklanki podany napój... Mimo tak daleko idących ostrożności udaje się bardzo często otruć im swoją ofiarę. Umieszczają zawiniętą w listek truciznę pod górną wargą i w chwili, kiedy próbują napój, niespostrzeżenie wpuszczają truciznę do naczynia. Skutki tych wszystkich trucizn są śmiertelne, a śmierć następuje w kilka godzin. Także cesarzowa Sau Dittu została z polecenia obecnego cesarza Negusa Heile Selassie, a ówczesnego regenta Ras Taffari otruta, co zresztą jest w Abisynji publiczną tajemnicą.



STOSUNKI RODZINNE, OBYCZAJE

Abisyńczycy żyją w monogamji, wieloletństwo spotyka się tylko u szczepów Galla, Szankala i Danakil. Żona korzysta z równouprawnienia i przysługuje jej prawo w razie ziego traktowania opuścić męża. Sprawa opiera się o sędziego, mąż w wypadkach o ile posiada potomstwo, skazany zostaje na płacenie alimentów. Abisyńczycy kochają dzieci tak długo, dopóki są małe i niezaradne. Do tego czasu otaczają je opieką. Gdy tylko dzieci dorastają, stają się dla nich obojętne. Istnieje w Abisynji zwyczaj, że podrastające dzieci rodzice wywołują między sobą i tłumaczą to tem, że jest znacznie lepiej dla dziecka, kiedy wyrasta w oczach ludzi obcych. Po kilku lub kilkunastu latach dzieci znowu wracają do swoich rodziców.

Głównym pożywieniem abisyńczyków jest „indżera“ i „wod.“ „Indżera“ to placki o średnicy pół metra pieczone na dużych blachach, przyrządzone z ziarna „tef“, które mielone dają rodzaj mąki. „Wod“ — potrawa mięsna, silnie zaprawiana korzeniami z mięsa baraniego lub wołowego, stanowi ulubione pożywienie a-

bisyńczyków. Przy jedzeniu posługują się tylko palcami, noży, widelców i łyżek nie znają wcale. Jedzą również bardzo często surowe mięso. Złe spojrzenie w czasie jedzenia spowodować może ciężką chorobę lub śmierć. Wierzenie to jest mocno, zakorzenione w narodzie abisyńskim.

CHOROBY.

Abisyńczycy są narodem zdegenerowanym: każdy niemal abisyńczyk jest luetykiem. Choroba ta jest tak dalece zakorzeniona, że skutki jej nie są dla nich już niebezpieczne. Kraj cały nawiedzony jest przez różne choroby i epidemie. Lepra i elephantiasis występują nagminnie. Tyfus, malarja i śpiączka grasują w wielu położonych prowincjach.

W Addis Abeba istnieje kilka szpitali utrzymywanych głównie przez misje ewangelickie i katolickie. Wnętrze kraju nie posiada szpitali. O jakimkolwiek stanie sanitarnym w kraju mowy być nie może. (Cała armja abisyńska posiada kilkunastu lekarzy i już niedaleka przyszłość pokaże, jakie skutki przyniesie za sobą zaniedbanie stanu sanitarnego podczas działań wojennych.

IGNACY HIRSCHHORN.

59)

Przyjaciółka odrzekła:

— Pozwól, niech zobacze.

Matka rozpięła kaftan, a kuzynka dotknęła ręką miejsca, w którym zaznaczyło się już lekkie obrzmienie. Krzyknęła zaskoczona:

— To dziwne! Zupełnie tak, jakbyś nosiła dziecko! Gdyby nie to, że jesteś wdową, powiedziałabym, żeś w ciąży.

Matka nie odezwała się więcej. Zwiesiła smutnie głowę i nie śmiała podnieść oczu. Kuzynka odczuła nagle pod palcami drganie w brzuchu matki i zawołała przerażona:

— Doprawdy, dziecko! Jakże to możliwe? Zapłodnił cię chyba duch jaki! Przecież mąż twój odszedł stąd przed wielu laty. Słyszałam, że zdarza się to czasem kobietom. W dawnych czasach trafiało się często, że bogowie schodzili do świątobliwych kobiet i nawiedzali je. Lecz z ciebie, kuzynko, nie żadna święta. Dobrą jesteś kobietą, to prawda, i każdy cie musi poważać, ale złościsz się czasem i zżymasz i łatwo się unosisz. Czy czułaś, że jakiś bóg zbliżył się do ciebie?

Matka skłamałaby chętnie po raz drugi. Kusiło ją, by powiedzieć, że czuła bliskość boga pewnego dnia, gdy skryła się przed burzą w przydrożnej kapliczce. Otworzyła usta, lecz kłamstwo nie chciało przejść przez wargi. Nie śmiała oczerniać poważnego, starego bożka, któremu zakryła podówczas twarz. A przytem była tak znękana, że nie mogła zdobyć się na kłamstwo. Podniosła więc głowę i spojrzała z rozpaczą na żonę kuzyna. Na policzki wystąpiły plamy krwawego rumieńca. Byłaby oddała w tej chwili pół życia, gdyby się mogła zdobyć na gładkie, wiarygodne kłamstwo. Próżny trud. Dobra kobieta, patrząc na nią, przejrzała wszystko, nie py-

tała, jak to się stało, rzekła tylko:

— Okryj się, siostrze, byś nie ziębła.

Szły chwilę w milczeniu, które matka przerwała wkońcu wybuchem zaprawnych goryczą słów.

— Mniejsza o to, kto je spłodził. Nikt się o tem nigdy nie dowie. Jeśli pomożesz mi wybrnąć z tego nieszczęścia, kuzynko i siostrze, będę ci wiernie oddana aż do śmierci.

Krewniaczka odparła cichym głosem:

— Już dość długo żyję na świecie i wiem, że kobiety pozbywają się płodu, gdy go sobie nie życzą.

Wtedy po raz pierwszy zabłysła dla matki isierka nadziei.

— Ale w jaki sposób. — zaszepotała, — w jaki sposób?

Kuzynka odparła:

— Za pieniądze można nabyć pewne zioła. Nawar z nich jest tak mocny, że nieraz zabije i matkę i dziecko. Zawsze to cięższa sprawa, niż poród. Jeśli jednak zażyjesz sporo, skutek będzie niechybny.

Wtedy matka rzekła:

— Niechże mnie więc zabije, byleby zabiło ten płód, bylebym mogła zachować tajemnicę przed siostrami i sąsiadami.

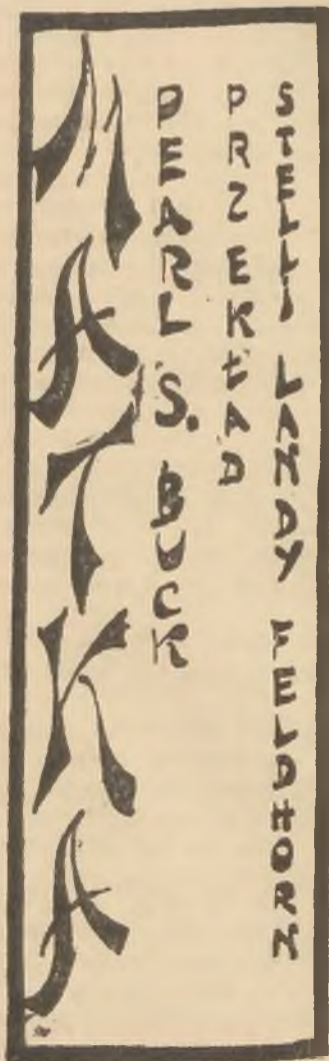
Kuzynka zatrzymała się, spojrzała matce prosto w oczy i spytała:

— Dobrze, kuzynko, lecz co będzie potem? Czy nie przytrafi ci się ta rzecz ponownie teraz kiedy mąż twój nie żyje?

Wtedy matka przysięgła w rozpacz:

— Nigdy! Wskoczę do stawu i tam ochłodzę się na zawsze, gdyby mnie znowu paliła gorączka, jak tego lata.

(C. d. n.)



**Dr. STEFAN VERGESSLICH**

Specjalista chorób wewnętrznych

p o w r ó c i l

5897kr

Kraków, ul. LUBICZ 22, tel. 160-71.

**Kultura i sztuka w Palestynie****Księga pamiątkowa ku czci Ch. N. Bialika**

W najbliższych dniach ukaże się zbiorowa księga pamiątkowa ku czci Ch. N. Bialika p. t. „Kneset“. Księgę wydaje Instytut im. Bialika przy Agencji Żydowskiej, pod redakcją Jakóba Kahana i F. Lachowera. Księga (objętości 33 ark. druku) składa się z trzech części. W pierwszej części ukażą się niewydane dotychczas utwory Bialika m. in. niezmany fragment poematu „Hamatmid“) oraz rozprawy Lachowera, prof. Klausnera, S. Ginzburga i innych. W części poetyckiej znajdują się utwory Dawida Szymanowicza, Jakóba Kahana, Saula Czernichowskiego, A. Szeinmana, Eliszewy i inn., zaś na część trzecią — naukową — składają się prace prof. Torczynera, S. A. Horodetzkiego, N. Siuza, J. Ch. Rawnickiego i inn.

**Akademja ku czci A. L. Lewińskiego**

Przy bardzo licznych udziałach publiczności odbyła się w tych dniach w sali „Ohel Szem“ w Tel Awiwie uroczysta akademja żałobna ku czci wybitnego pisarza hebrajskiego i działacza chowie - sjonistycznego A. L. Lewińskiego, z okazji 25-lecia jego zgonu. Na akademję przybyli przedstawiciele świata literackiego, wybitni działacze sjonistyczni, bardzo dużo młodzieży, przyczem gremjalnie zjawili się uczeni ce żeńskiego seminarjum nauczycielskiego w Tel Awiwie, nazwanego imieniem bhp. Lewińskiego.

Akademję zagalę sędziwy pisarz i publicysta Mordechaj ben Hilel Hakohen, poczem przemawiał M. Usyszkin, który dał wyczerpującą charakterystykę Lewińskiego jako członka, działacza i pisarza, poeta D. Szymonowicz mówił o Lewińskim jako fejtlemencie i odczytał pierwszy fejteton Lewińskiego, ogłoszony w pierwszym numerze „Hasziloach“ pod red. Achad-Haama“. Programu akademji dopełniły produkcje chóru seminarzystek.

**Wykład prof. Bałabana na U.H.**

Wobec licznego audytorjum wygłosił w tych dniach prof. M. Bałaban w auli Uniwersytetu Hebrajskiego odczyt z zakresu swych ostatnich badań z dziedziny historii Żydów w Polsce.

**U. H. wydaje nieznaną dzieło słynnego historyka arabskiego**

Na odbytym niedawno kongresie orientalistów w Rzymie omawiany był żywo fragment nieznanego zupełnie dzieła głośnego historyka arabskiego Balazuriego (żył w w. 10 w Bagdadzie), wydany przez wydział nauk orientalnych Uniw. Hebrajskiego w Jeruzolimie. Rękopis tego dzieła zawierającego historję Arabów aż do r. 150 po wystąpieniu Mohammeda odnaleziony został przed 35 laty w Konstantynopolu. Cenny ten rękopis stanowiący pierwszorzędne źródło do poznania wczesnych dziejów islamu, nabył Uniwersytet Hebrajski, którego wydział orientalny zajął się naukowem opracowaniem dzieła.

Warto zaznaczyć, że wydawcy musieli specjalnie wyszkolić kilku zecerów żydowskich w składaniu czeionek arabskich. Dzięki temu dzieło mogło być drukowane w drukarni żydowskiej. Na zjazd orientalistów w Rzymie U. H. przygotował fragment dzieła, który stanowił prawdziwą rewelację dla orientalistów. Wkrótce pojawi się kompletne wydanie pierwszego tomu dzieła z obszernym wstępem naukowym i komentarzami.

**Nowe premjery w teatrach palestyńskich**

Teatr „komedja palestyńska“ („komedja ebec — jisraelit“), który dał nową premjerę. Wystawiono 3-aktową komedję Goldoniego „Właścicielka gospody“ w reżyserji p. M. Bernstein-Kohan

Teatr robotniczy „Ohel“ wystawił sztukę Duszynskiego z życia bezrobotnych p. t. „Min ha-mejcar“.

**Premjera nowego filmu palestyńskiego „Ziemia obiecana“**

Ubiegłej soboty wieczorem odbyła się w Tel Awiwie uroczysta premjera nowego filmu palestyńskiego „Ziemia obiecana“. Premjera tego filmu w Jeruzolimie i Hajfie została odłożona na parę dni na żądanie władz, które twierdziły, że film może „drażnić“ rozagitowanych Arabów i posłużyć za pretekst do wzmożonej hecy antyżydowskiej.

Premjera tel-awiwska była wielkim sukcesem. Prasa wyraża się z zachwytem o walorach artystycznych tego dźwiękowca, który znakomicie odzwierciedla życie jaszuru palestyńskiego. Nawiasem warto zaznaczyć, że film ten wyprodukowany przez centralę Keren Hajesod, sporządzony został w 6 wersjach, m. in. także w wersji polskiej. Autorką tekstu polskiego jest pani Helena Sokółów, córka prez. Sokółowa

**Wystawa obrazów Mane Katza**

W galerji Semiatitzkiego w Jeruzolimie odbywa się obecnie wystawa obrazów znakomitego malarza żydowskiego z Paryża Mane Katza. Wystawa cieszy się bardzo wielkim powodzeniem. Wystawa ta była przedtem w Tel Awiwie.

**Ze związku ogólnych sjonistów**

Jeruzolima, ŻAT. W tych dniach odbyło się w Tel-Awiwie posiedzenie kierownictwa Światowego Związku Ogólnych Sjonistów z udziałem członka egzekutywy Agencji Żydowskiej dr. F. Rotenstreicha. Po omówieniu sytuacji w ruchu ogóln - sjonistycznym w Palestynie dr. Rotenstreich zdał sprawę z ostatniej sesji europejskiego kierownictwa Światowego Związku. W posiedzeniu uczestniczył też hawiający obecnie w Palestynie dr. J. Wurzel z Małopolski Wecho-dniej.

**Jubileusz 25-lecia Daganja**

Jeruzolima, ŻAT. W dniu 25 bm. upłynęło 25 lat od czasu założenia kolonji Daganja, pierwszej osady nad brzegiem Jordanu i Jeziora Genezah. Kolonja jest znana jako Daganja A w odróżnieniu od innej kolonji tejże nazwy. Z okazji jubileuszu rada kolonji wydała odezwę, w której skreślone zostały dzieje tej osady — jednej z pierwszych w Palestynie. Prezydent Żydowskiego Funduszu Narodowego wystosował do rady kolonji gorącą depezę gratulacyjną. W 1919 r. ŻFN. oddał teren Daganja pod uprawę 7 osób, do których później przyłączyło się jeszcze 9 osób. Obecnie Daganja A liczy 192 mieszkańców, w tem 49 młodzieńców z Niemiec (33 na hacz-szarze rolnej). Kolonja obejmuje obecnie obszar 1060 dunamów. Jej dochody w roku ub. wynosiły 15.000 f. szt.

**Praca żydowska na wsi palestyńskiej**

Jeruzolima, ŻAT. W połowie listopada zakończona będzie budowa nowych 21 domów mieszkalnych w różnych kolonjach. W domach tych zamieszka przeszło 1000 robotników żydowskich. Prace budowlane przeprowadza towarzystwo ludowy wiejskich mieszkań robotniczych. W najbliższych dniach rozpoczyna się prace budowy domów mieszkalnych w Ness-Ziona dla kwucy „Busslia“, w Raanana dla kwucy „Haszomer Hacair“, oraz w Herzlia dla kwucy „Hano-ar Hacioni“. We wszystkich wypadkach chodzi o robotników przybyłych do kraju w ciągu ostatnich 6 tygodni.

Histadrut - Haowdim czyni obecnie starania w kierunku zatrudnienia większej liczby żydowskich robotników rolnych w szeregu kolonji, jak Rechobot, Riszon-Le-Zion i Hedera. W Rechobot ma być w najbliższym czasie zagospodarowanych 200 robotników żydowskich.

W ostatnim czasie stwierdzono pewne objawy przenoszenia się robotników z miasta na wieś. W kolonjach w Galilei jest silny popyt na wykwalifikowanych robotników rolnych.

**AKADEMJA JOZEFKA KAMENA**

Samo nazwisko Józefa Kamena podziałało elektryzująco na publiczność krakowską. Dawniej już nie widziano tego świetnego aktora żydowskiego w Krakowie, a wiadomość o nieszczęściu które go spotkało, wzbudziło najszczerze współczucie. A do tego jeszcze współdziałal aktorów naszego Teatru im. J. Słowackiego! Zjawia się też w niedzielę wieczorem w sali Starogo Teatru najlepsza, najwrażliwsza i najwzdzięczniejsza chyba publiczność krakowska. Niestety, bilety były niedostępne dla najszerzych warstw publiczności krakowskiej, ale spodziewać się można, że Kamen, który „lud“ kocha, stanie przed nim w najbliższych dniach w Teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej.

Akademja była sukcesem nadzwyczajnym. Zagał ją krótkim przemówieniem red. dr. M. Kanfer, który scharakteryzował Kamena jako artystę i w imieniu komitetu podziękował aktorom polskim, biorącym udział w akademji. Zjawia się na trybunie Kurt Katsch, jeden z najgłębszych i najsztudniejszych aktorów żydowskich i w sposób mistrzowski odtworzył nam utwór Wedekinda „Donnerwetter“ i kulminacyjną scenę testamentu z „Sierżantą Grizy“ Arnolda Zweiga, czem wzruszył prawieże do łez widownię. Gdy na estradzie zjawił się Kamen przyjęto go prawdziwą burzą oklasków. Z wulkanicznym wprost temperamentem recytował wielki artysta moony wiersz pacyfistyczny p. t. „Kroki“. Nie była to recytacja w dosłownym znaczeniu, lecz — wulkan. Publiczność długo uspokoić się nie mogła, a oklaskom wprost końca nie było.

W drugiej części programu wystąpili artyści Teatru im. J. Słowackiego. Reżyser Józef Karbowski wypowiedział pod adresem Kamena serdeczne życzenia artystów polskich, by jak najprędzej wrócił do zdrowia i pracował naśl chlubnie dla narodowej sceny żydowskiej, a następnie z niezwykłą ekspresją wygłosił poemat Glińskiego „Nie tak i nie tam“, a na burzliwe bisowanie publiczności dodał jeszcze wesołą balladę zakopiańską i kilka rzeczy z lekkiego repertuaru. Reżyser p. Wacław Nowakowski porwał publiczność prologiem do „Bolesława Śmiałego“ i przealicznie recytował wiersz Słowackiego „Na sprowadzenie zwłok Napoleona“. P. Woźniak zdobył sobie serce publiczności pięknem odśpiewaniem kilku arji włoskich. P. Kendratt mistrzynie recytował Tuwima. W tej części obok aktorów polskich wzięli też i udział p. Runa Wellnerowa, która subtelnie recytowała utwory Magera, i tak popularny w Krakowie poeta M. Gebirtig, który z ujmującą prostotą wykonał kilka swoich utworów. Gebirtiga publiczność nader gorąco oklaskiwała.

W trzeciej części p. Macherski, artysta Teatru Miejskiego nie wykonał, lecz po mistrzowsku zagrał jeden z wierszy Tuwima, reżyser Wacław Nowakowski, chcąc wypełnić lukę spowodu niedyspozycji p. Sucheckiej, z siłą recytował fragment z „Cyda“, wieczór zaś zamknął znów Józef Kamen bajeczną wprost sceną ze „Szejka“, którego, jak już pisaliśmy, przygotował już dla teatru żydowskiego, ale niestety spowodu choroby nie mógł zagrać. Publiczność miała doprawdy wrażenie, że znajduje się w teatrze, chociaż przy stoliku na estradzie siedział w ośmokingu jeden tylko Kamen. Jest to właśnie wagja wielkiego kunsztu aktorskiego, którego jednym z najwybitniejszych reprezentantów jest właśnie Kamen.

Zapowiadała z wdziękiem p. Wellnerowa, a nader umiejętnie akompanjował p. Mieczysław Hoffman.

Wieczór wywarł silne i niezatarte wrażenie. Najlepszą ilustracją tego wrażenia są listy, które wciąż napływają do komitetu z różnych stron by wieczór ten jeszcze raz powtórzyć. Artyści Teatru Słowackiego sami się też dobrowolnie zgłosili, że chcą jeszcze raz wziąć udział w wieczorze dla Kamena. Zgłosili się m. in. aktorzy polscy, którzy byli przeszkodzeni i dlatego nie mogli wziąć udziału. Przytaczamy tylko te szczegóły, by zilustrować atmosferę panującą na tym wieczorze, będącym prawdziwą artystyczną leśnią dla słuchaczy. Nie wiemy tylko, czy czas i warunki pozwolą Kamenowi na drugi wieczór.

**Dr. Zygmunt LIEBESKIND**przyjmuje w chorobach **serca**  
i **przemiany materji** od 3-5**Kraków, STAROWIŚLNA 6, tel. 104.03****Józef Kamen dziękuje**

Otrzymałem następujące pismo od Józefa Kamena:

Wielce Szanowna Redakcjo!

Za pośrednictwem „Nowego Dziennika“ mam zaszczyt wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie Komitetowi krakowskiemu, który przez urządzenie akademii w należyty i dostojny sposób przywitał mój powrót na scenę po dłuższej chorobie. Za współdziałanie dziękuję przede wszystkim p. drowi M. Kanferowi oraz kolegom moim, aktorom sceny żydowskiej p. Kurtowi Katschowi i Runie Wellner, oraz tak kochanemu twórcy pieśni ludowej M. Gebirtigowi.

Niezmiernie wzruszony jestem szlachetnym gestem aktorów polskich, którzy przyczynili się do uświetnienia tej imprezy i składam podziękowanie kolegom — reżyserom pp. Józefowi Karbowskiemu i Wacławowi Nowakowskiemu, kolegom Włodzimierzowi Macherskiemu, Tadeuszowi Kondratowi, i Zbysławowi Woźniakowi. Dziękuję też najserdeczniej dyrektorowi Bujańskiemu za bezinteresowne udzielenie mi sali Starożytności Teatru. Gorąco dziękuję też publiczności krakowskiej, której dowody sympatii dla mnie wzruszyły mnie do głębi. Jedyne teraz jest moim życzeniem, bym jaknajprędzej powrócił na scenę i mógł zagrać przed publicznością krakowską, którą niezmiernie wysoko cenię.

Racz Pan przyjąć, Panie Redaktorze, jeszcze raz najszczerze moje podziękowanie za słowa uznania, które pojawiły się na łamach „Nowego Dziennika“. Dodają mi one otuchy i wzmożły nadzieję, że rola moja w teatrze żydowskim jeszcze nie jest skończona.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego poważania.  
**JÓZEF KAMEN.**

**Przedstawiciel Abisynji w Lidze Narodów o Żydach abisyńskich**

Genewa, ŻAT. W rozmowie z przedstawicielem „Israelitisches Wochenblatt für die Schweiz“ przedstawiciel negusa przy Lidze Narodów, Tekle Hawariate, oświadczył m. in.:

„Rasa nasza pochodzi od wielkiego i świętego potomstwa króla Salomona. Jesteśmy z tego dumni zwłaszcza ostatnio, gdy jesteśmy prześladowani bez winy z naszej strony, odczuwamy nasze pokrewieństwo z narodem żydowskim. Falaszów uważamy za naszych braci i korzystają oni z pełnego równouprawnienia wśród nas. Falasze są wiernymi obywatelami naszego kraju, czemu też dał dowód obecnie, zgłaszając się masowo do dobrowolnej służby w obronie wolności naszej ojczyzny. W Abisynji żyje 300 tys. (?) Żydów, w tem 50.000 Falaszów“.

Rozmowę Tekle Hawariate zakończył słowami: „Oby nas Bóg Salomona miał w swej opiece“

**DOBRA TRESURA.**

— Czy ten piesek potrafi wykonywać jakieś sztuczki? — pyta panią domu jeden z gości, znany nudziarz.

— A jakże, niech pan gwizdnie trzy razy, przyniesie panu kapelusza. (Candide).

**PRZYKŁAD.**

— Marysiu, twoja papuga młaska okropnie przy jedzeniu! Odzwyczyj się od tego! (Le Rire).

**W DOBRYCH RĘKACH.**

Jesteś zadowolona z nowej lekcarki?

— Bardzo, moja droga! Dała mi adres znakomitej krawcowej. (Le Rire).

**DYWANY, CERATY, LINOLEUM**  
**A. NUSSBAUM, DIETLA 45**

**Wiadomości z kraju****Niedola Żydów wiejskich**

Położenie Żydów wiejskich w powiatach Małopolski Wschodniej nie jest godne zazdrości. Na tle wzmożonej konkurencji ze strony kooperatyw i jednostek ukraińskich odbywa się systematyczne wypieranie ubogich handlarzy żydowskich z ich placówek, przyczem akcja ta przybiera brutalne i nieludzkie formy. Ostatnio zarejestrowaliśmy i w tutejszej okolicy kilka wypadków, świadczących o przeniesieniu się tych metod „walki konkurencyjnej“ na powiaty zachodnie.

Jaskrawy przykład stanowi wieś Dąbrowice obok Sieniawy. Mieszka tam kilka rodzin żydowskich, utrzymujących się z drobnego handlu. Współżycie z miejscową ludnością ukraińską było poprawne, aż do czasu, gdy otwarty został w tej miejscowości sklep ukraiński. Odtąd stosunki zmieniły się niedopoznania i życie mieszkańców żydowskich upływa pod znakiem usta-

wicznych napadów, niszczenia dobytku i ciągłych gróźb, kierowanych „nieznana“ ręką. Miarą rozwydrzenia niektórych „działaczy“ gospodarczych ukraińskich są zajścia, które miały miejsce w wieczór Kol Nidre. Oto gdy wszyscy mieszkańcy żydowscy zgromadzili się w domu Berisza Wagnera, gdzie mieści się bóżniczka, zebrał się przed domem modlitwy tłum, złożony z kilkunastu wyrostków wiejskich, którzy uzbili szyby w całym domu, a następnie zamknęli obecnych w bożnicy z zewnątrz, trzymając ich uwięzionych do godz. 12 w nocy. Zainterpelowany proboszcz miejscowy gr. katol. odmówił wszelkiej ingerencji w tej sprawie. Należy się spodziewać, że władze bezpieczeństwa wglądną w stosunki panujące w Dąbrowicach i ukrócą terror, stosowany na tle konkurencyjnym wobec garstki bezbronnej ludności.

**Jak endecy organizowali ekscesy**

Przed krótkim czasem — jak wiadomo — nastąpił rozłam w łódzkiem Stronnictwie Narodowym. Grupa młodych endeków, która wystąpiła ze Str. Nar., wydaje w Łodzi miesięcznik p. t. „Łódzki Głos Narodowy“.

W ostatnim numerze tego miesięcznika ukazał się list młodego endeka, w którym autor opowiada, jak w lokalu Str. Nar. przy ul. Głównej organizowano i pouczano członków na specjalnym kursie dwumiesięcznym, jak urządzać ekscesy na Żydów w dzielnicy bałuckiej.

O dokonanych ekscesach na Bałutach młodzi endecy donosili kierownikowi Str. Nar. Pawłowskiemu relacjonując, ile szyb wybito w sklepach i Żydów zostało rannych i td. Jako wynagrodzenie za awantury antyżydowskie główny zarząd Str. Nar. w Warszawie przestał dla łódzkich członków 200 zł. celem urządzenia „zabawy“. Za sumę powyższą kupiono wódkę i raczono uczestników antyżydowskich awantur.

Tak wyglądają w świetle relacji autora „Łódzkiego Głosu Narodowego“ kulisy awantur endeckich na Bałutach w Łodzi w ubiegłym roku.

**Wybryki antyżydowskie na meczu**

Skandaliczne zajścia rozegrały się w Kole na meczu piłki nożnej między „Makkabi“ a K. S. „Olimpija“. Na kilka minut przed zakończeniem zawodów, gdy stosunek bramek był 1:1, jeden z graczy „Olimpii“ kopnął gracza „Makkabi“ Lipnowskiego. Z tego powodu, a także wobec wrogiego zachowania się pewnej części publiczności, „Makkabi“ opuściła boisko.

Gdy widzowie żydowscy i gracze „Makkabi“ wracali ze stadionu do miasta, napadł na nich tłum, liczący około 500 osób. Napastnicy byli uzbrojeni w laski i tępcę narzędzia. *Kilku Żydów zraniono, w tem dwu ciężko.*

Przybyła policja zatrzymała kilku napastników. Wśród chuliganów było 2 uczniów miejscowego gimnazjum T-wa „Oświata“.

**Nauczyciel gimnazjalny pod zarzutem łapownictwa**

W swoim czasie donieśliśmy o ujawnieniu sensacyjnej afery szkolnej, której bohaterem jest nauczyciel gimnazjum w Jaworowie Wiktor Sadowski, przeciwko któremu wpłynęło do przemyskiej prokuratury kilkanaście doniesień karnych ze strony rodziców uczniów jarosławskich, o wymuszenie na nich łapówek pod gróźbą złych not. Proceder ten miał uprawiać p. S. jako nauczyciel gimnazjum II w Jarosławiu.

Obecnie dowiadujemy się, że Prokuratura w Przemyślu po dochodzeniach wstępnych poleciła wdrożyć śledztwo w tej sprawie, która budzi ogromne zainteresowanie. Równocześnie wystąpił przeciwko p. Sadowskiemu i sekretarzowi gimnazjum II w Jarosławiu p. Dąbrowskiemu, b. dyrektor tegoż gimnazjum p. Wiśniewski, zarzucając obu wspomnianym pedagogom złożenie fałszywych zeznań w zamiarze oszczerstwa. W wyniku akcji i zeznań p. Sadowskiego został p. Wiśniewski usunięty ze swego stanowiska i przeniesiony w stan spoczynku bez emerytury.

**Uwolnienie lekarza w sprawie posagowej**

W Sądzie Najwyższym odbył się proces dra Borysa Rubinsteina. Sprawa ta swego czasu była głośna: Dr. Rubinstein, młody lekarz, ożenił się po to, aby wziąć posag i rozstać się z czemprędzej z żoną...

Prokuratura zakwalifikowała postępowanie dra Rubinsteina jako oszustwo i sąd okr. skazał go na rok więzienia. Sąd apel. oskarżonego lekarza uniewinnił, a prokuratura odwołała się ze skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Najwyższy skargę prokuratury oddalił i wyrok uniewinniający dra Rubinsteina nabrał mocy prawnej.

**Zatwierdzony wyrok na zabójcę policjanta**

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną od wyroku skazującego na śmierć bandytę Marjana Wyrębka. W Wigilję Bożego Narodzenia r. ub. Wyrębek wraz ze swym towarzyszem Konarskim zakradł się do piekarni Handkiewicza w Poznaniu. Po włamaniu obladowani łupem złodzieje natknęli się na policjanta, post. Strzałkowskiego. Policjant poznał Wyrębka, zawołał bowiem tylko: „Znamy się!“ i puścił go wolno, natomiast popędził za drugim opryskiem, który tając go za kolumnier. Wyrębek krzyknął: „Paść go!“ i porzuciwszy worek dobył rewolweru. Policjant również sięgnął po broń. Bandyta strzelił do niego trzykrotnie, a kiedy śmiertelnie ranny posterunkowy padł na chodnik, Wyrębek pochylił się nad nim i opierając się jedną ręką o ramię rannego, wystrzelił w serce, dobijając go na miejscu.

Mordercę ujęto w obławie, podczas której bandyta bronił się zaciekle strzelając z rewolweru. Widząc, że nie uda mu się uciec, postrzelił się w usta.

Sąd Okręgowy i Apelacyjny w Poznaniu skazały Wyrębka na karę śmierci. Skarga kasacyjna dowodziła, że Wyrębek nie jest w pełni odpowiedzialny za swe czyny wskutek urazu psychicznego i fizycznego. Od czasu, kiedy kolba policyjna wybiła mu oko, ma on ulegać atakom szaleństwa na widok munduru policyjnego.

Sąd Najwyższy kasację oddalił, wobec czego wyrok śmierci stał się prawomocny.

**Potęga ciemnoty**

Po wsiach pojawili się kolporterzy broszury pod obiecującym tytułem „List św. Michała“. Broszury te, sprowadzone z zagranicy, roją się wręcz od językowych błędów.

Obliczone na szeroki zbyt, broszury te kosztują po 25 groszy. Anonimowy autor obiecuje, że nabywców pierwszej broszury nie tkną poronny. Druga broszura chroni od nieszczęść, trzecia zapewnia odpuszczenie grzechów, czwarta pomaga kobietom ciężarnym, piąta — zmusza kawalera do ożenku.

Policja zainteresowała się już kolporterami tych bezdurnych broszur i niewątpliwie przepłószy ich w szybkim czasie.

Zalew polskiej wsi broszurami, obliczonemi na skrajną tępotę umysłową, dowodzi, że zagranica usiłuje ubić interes na naszej wiejskiej ciemności.

## Kacik dla Pań.

# Suknie wieczorowe i balowe

Na wszystkich rewjach warszawskich królowała w tym sezonie czarna sukienka przybrana świecidełkami. Moda świecidełek do tego stopnia opanowała tegoroczne suknie, że na jednej z sukien, zamiast świecących cekinów czy dżettu, ponaszane były małe okrągłe lusterka. Efekt był rzeczywiście imponujący. Przy najlżejszym poruszeniu sypał się grad iskier. Sukienka ta stanowiła poprostu samoistne źródło światła. Ten pociąg do błyskotek pochodzi prawdopodobnie z egzotycznych krajów, najpewniej z Abisynji. Nawet południowe toalety obsypane są djamentami i brylantami. Czarna, zupełnie skromna sukienka, ma zahaftowany brylantami szeroki pas i „skromniutką” trójkątną chusteczkę na ramionach, również pokrytą jęczącymi się kamieniami. Wiśniowa aksamitna szata, przypominająca strój kasztelanek, ma wysoko spięty pas tkany rubinami. Również skrzydlate rękawy spięte są po obu stronach ramion rubinowymi klamrami. Przód udraperowany był pod samą szyję, plecy głęboko dekolowane, prawie do pasa. Przepisowy tren uzupełniał całość. Suknia z zielonej w odcieniu szmaragdu mory miała również szerokie i długie aż do ziemi rękawy obramowane gronostajem: dekolt i cały dół sukni, włączając dziesięciocentymetrowy tren wykończone były również gronostajami. Platynowy łańcuch opasujący talę spięty był szmaragdową klamrą. Toaleta z ciemnoszafirowego welur-szyfonu miała obcisły staniczek i szerokie bufiaste rękawy. Spódnica jak gdyby dla kontrastu z przodu gładka, z tyłu marszczona i wydłużona w tren. Jeszcze jedna toaleta z miemiającej się wszystkimi barwami tęczy tafry miała skromny staniczek z baskinką, ale zato dół spódnicy tak nieprawdopodobnie szeroki, a rękawy tak kolosalne bufiaste, że mogła być wzorem paradoksalności. Do szaro-różowej sukni wemeckiej patryjuszki, modelka nosiła na głowie misterną złotą siatkę w kształcie czepeczka.

Ekscentryczną i zabawną inowację stanowi moda przypinania sztucznych warkoczy. Niekiedy warkocz takie traktowane są poprostu jako przybranie. Jeżeli sukienka ma np. zielony pasek warkocz jest również zielony, jeżeli przybranie sukni jest czerwone lub błękitne, warkocz może być również czerwony lub błękitny. Czasem warkocz plecie się z dwukolorowych nici, a więc z nici koloru sukni i koloru przybrania. W Paryżu, gdzie do sukien wieczorowych nie nosi się kapeluszy, można spotkać panie w kolorowych peruczkach. *Céline.*

## Kobiety abisyńskie

Kobiety abisyńskie, zwłaszcza czystej rasy, mają rysy regularne i w typie podobne są do rasy semickiej, z którą kontakt Abisynji od początku ery chrześcijańskiej był bardzo bliski. Koloryt cery mają Abisynki jasniejszy od mężczyzn, są bardzo wytrzymałe na trudy i zmęczenie fizyczne.

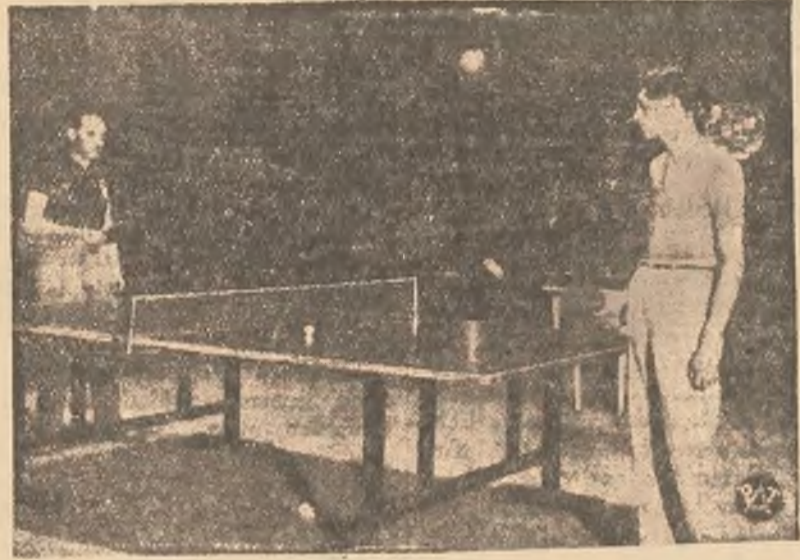
Przed ślubem dziewczęta abisyńskie żyją bardzo swobodnie, bez szczególnych skrępowań. Po ślubie jednak zamykają się całkowicie w ognisku domowym, stają się wiernymi małżonkami. Wychodzą z mężem przeważnie w 14-15 roku życia, a że życie małżeńskie nie oszczędza im trudów fizycznych, już koło trzydziestki wyglądają staro. Abisynki są bardzo cenione w haremach arabskich. Zwłaszcza dziewczęta ze szczepu Galla do dziś dnia stanowią największy kontyngent transportów żywego towaru przez porty na morzu Czerwonym.

Włosy mają Abisynki czarne, gęste i kędzierzawe. Wiążą je w cieniutkie warkoczki, które tworzą ramę dla doskonałego owalu ich twarzy. Włosy obficie skrapiają tłuszczem, który, zostając w nich przez długie tygodnie i nawet miesiące, jęczeje i wydaje odrażający zapach.

Garderoba Abisynki jest bardzo niebogata i niewyszukana. Składa się z długiej koszuli do kolan, której brzegi znikają w haftowanych „dessous”, bardzo obcisłych i zapiętych na no-

## ZE SPORTU

# Międzynarodowe zawody w ping-pongu



Fragment międzynarodowych zawodów w ping-pongu, które miały miejsce w Budapeszcie: na prawo Hazi (Węgry), na lewo Ehrlich (Polska).

## TURNIEJ PINGPONGOWY ZTS-u W KRAKOWIE.

W dniach 8 i 9 listopada br. urządza Zydowskie Towarzystwo Sportowe w Krakowie turniej tenisa stołowego im. bhp. H. Lewkowicza dla którego oprócz dwóch pucharów dla zdobywców pierwszych miejsc w rozgrywkach drużynowych i indywidualnych przeznaczono czterech nagród, ufundowanych przez firmy i osobistości krakowskie. „Davis - Coupe” system rozgrywek umożliwi liczenie obrotów imprezy przez kluby prowincjonalne ze względu na minimalne koszty.

## WARMIŃSKI SKAZANY NA 8 MIESIĘCY ARESZTU.

W Poznaniu toczy się przed sądem okręgowym proces o założenie tajnej organizacji O. N. R. Na ławie oskarżonych jako główny organizator zasiadł aplikant sądowy Warmiński, popularny tenisista i reprezentacyjny hokeista Polski.

W dniu wczorajszym zapadł wyrok, mocą którego Warmiński ukarany został aresztem 8 miesięcy.

## GARKOWIENKO PRZEGRZAŁ W DREZNIE.

W Dreźnie odbyła się walka zapaśnicza o złoty pas Niemiec, pomiędzy Niemcem Schwarzem a Garkowienką. Po zaciętej walce wygrał Schwarz.

## IŁKARSKA REPREZENTACJA POLSKI WE LWOWIE.

Treningowy mecz piłkarskiej reprezentacji Polski, która udaje się do Bukaresztu na mecz z Rumunją, odbędzie się we Lwowie w czwartek 31 bm. Przeciwnikiem reprezentacji Polski będzie ligowa drużyna Pogoni, uzupełniona rezerwowymi graczami reprezentacji.

## WĘGRY — EUROPA W PINGPONGU 6:3.

W drugim dniu rozegrano następujące spotkania: Barna — Kolar 21:15 21:16, Szabados — Ehrlich 21:19 21:23 i 21:13, Barna — Ehrlich 21:18.

Po drugim dniu Węgry prowadzą 6:3 Ehrlich przegrał zatem trzy spotkania.

## RUCH JEDZIE DO NIEMIEC.

Śląska drużyna piłkarska Ruch, mistrz Polski, wyjeżdża do Niemiec, gdzie rozegra dwa spotkania. 31 bm. Ruch spotka się w Dreźnie z DSC, a 1 listopada w Düsseldorfie z Fortuna.

Ruch wyjeżdża w osłabionym składzie, bez Tatusia i Gemzy, którzy przewidziani są na mecz z Rumunją.

dze srebrnymi guzikami. Pozatem nosi Abisynka suknię ozdobioną haftem i srebrem. Abisynki z wyższych sfer noszą przeważnie suknie koloru karmazynowego i granatowego, plebs lubi kolory narodowe — czerwony, żółty, zielony.

Największą pasją Abisynek są klejnoty i ozdoby wszelakiego rodzaju. W uszach noszą złote kolczyki, we włosach — grzebienie i szpilki złoczone, na rękach — bransoletki, na szyi — amulety, naszyjniki i t. p. Stopień szlachectwa i bogactwa kobiety abisyńskiej mierzy się w Abisynji ilością obrączek i bransoletek na palcach i ramionach, sawsze obnażonych. Przepadają Abisynki za perfumami, zwłaszcza olejkami indyjskimi, esencją różaną, olejkami cytrynowymi, a ostatnio używają nawet perfumy paryskie.



ŚRODA, 30 PAŹDZIERNIKA 1935

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacji 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży mariackiej 12.03 Dziennik południowy, pogadanka: Kobieta skąpa i kobieta oszczędna wygł. Hanna Koryzma; koncert Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górczyńskiego; chwylka dla kobiet; 13.30 Płyty; 15.15 Przegląd głośnowy i wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Audycja posw. założycielowi Czerwonego krzyża Henrykowi Dunant; 16.00 Kuba chwycić obrazek słuchow. dla dzieci M. Szlerbówny; 16.20 Recital skrzypcowy Adama Krieglga, przy fort. prof. L. Ursteina; 16.45 Rozmowa ze słuchaczem radja; 17.00 Dyskutowaj: Szary człowiek wygł. Stary Doktor; 17.20 Koncert ork. Adama Furmańskiego 17.50 Świat się śmieje audycja w opr. Bruno Wynawera; 18.00 Koncert serenad w wyk. Jadwigi Hennert 18.30 Skrzynka ogólna w opr. inż. St. Broniewskiego; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Płyty; 19.00 Poradnik turystyczny w opr. dr. St. Leaszczycy 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Reportaż aktualny; 20.00 Kłós kto przyjdzie, komedia muzyczna wg sztuki Burgera, Muzyka Benatzkego, Genschwina, Kerna, Kess - Valerie radjofon. Jerzego Gerzabka; 20.45 Dziennik wiecz. i Obrazki z Polka wespół z 21.00 IX-ta audycja z cyklu Twórczość Fr. Chopina (1810 - 1849) w opr. porf. dr. Zdz. Jachimieckiego. Wykonawcy: Józef Smidowicz (fort) Anjela Szlemańska (śpiew) ork. symf. PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga; 21.45 Pamięci Bronisława Ludwika Michalskiego; kwadrans poetycki w opr. Jana Szczawieja; 22.00 Nadnercze. pogadanka dla lekarzy w por. inż. Lejwy i doc. dr. Juliusza Zwetbauma; 22.10 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego oraz wiadomości meteorologiczne dla omunijacji lotniczej; 23.05 Koncert utworów Debussy'ego (płyty).

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.30 Skrzynka ogólna — dr. Sępowski; 18.40 Życie kultur. i artystyczne stolicy; 18.45 Płyty; 19.55 Jak spóźnić święto? 19.05 Porady weterynaryjne — Z. Olszański; 19.15 Program; 19.20 p. Kraków; 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18.30 zląskie nowości literackie i naukowe — szkic liter. wygł. prof. Jęstonowski; 18.45 Koncert reklamowy; 19 Skutki wojen śląskich — dr. L. Kohutak; 19.10 Program; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 p. Kraków; 23.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty)

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 Paul Valery o Europie współczesnej — szkic liter. wygł. dr. E. Rohman; 18.45 Płyty; 19 Czem jest dla nas oszczędność — dr. St. Uhma; 19.10 p. Kraków; 23.05 Płyty.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Północna strażnica — rozmowa z dyr. gdańskiej Macierzy szkolnej; 18.45 Płyty; 19.10 p. Kraków; 23.05 Płyty.

Wiedeń (506.8) 20.30 Koncert Beethovenowski, dyr. Weingartner; 22.10 Muzyka popularna; 23.45 Lekka muzyka wiedeńska.

Budapeszt (549.5) 19.30 Tosca — opera Puccini'ego.





# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Rynki towarowe

Kraków, 29 października.

Światowe rynki towarowe pozostają w dalszym ciągu pod silnym wpływem rokowań dyplomatycznych w łonie Ligi Narodów w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego. Każda nowa faza w rozwoju politycznym odbija się na wyższości lub niższości cen, na gromadzeniu się lub opadaniu zapasów towarowych. Spadek cen, który nastąpił przed dwoma tygodniami został w ubiegłym tygodniu zahamowany. Zachodzi niepokój, czy i kiedy wejdą w życie zapowiedziane sankcje gospodarczo - finansowe przeciw Włochom. Niepewnym jest również, czy w międzyczasie będzie możliwe wykonanie tych zamówień, które objęte są postanowieniami w sprawie sankcyj. Nacisk na rynkach został ostatnio złagodzony dzięki podaniu do wiadomości publicznej listy sankcyj. Lista ta zawiera mianowicie luk. Niema w niej szeregu artykułów, ważnych szczególnie dla fabrykacji sprzętu wojennego. Naprzykład węgiel, jak i tak ważne dla produkcji wojennej metale jak miedź i ołów nie zostały włączone do listy sankcyj. Liczba towarów, zakazanych do wywozu do Włoch nie jest zatem tak wyczerpująca, jak tego oczekiwano. Jeżeli zważymy jeszcze, że szereg krajów zapowiedział wyłamanie się z postępowania sankcyjnego, stwierdzimy, że obecnie wpływ sankcyj na kształtowanie się rynków towarowych jest znacznie mniejszy, niż niedawno przewidywano.

Daleko ważniejszym zagadnieniem jest kwestja zdolności finansowych Włoch w kierunku pokrywania swych potrzeb wojennych. Łączy się z tem kwestja, czy po obfitych gromadzeniach zapasów nie zostało osiągnięte chwilowe nasycenie w pewnych gatunkach towarów. Tak np. niedawno usłyszeliśmy od miarodajnych kół włoskich, że zakaz wywozu miedzi nie spowoduje dla Włoch specjalnego uszczerbku, ponieważ w międzyczasie nagromadzono w kraju dostateczne zapasy miedzi. Tutaj należałoby raczej oczekiwać zmniejszonych zakupów włoskich na światowych rynkach towarowych, co jednak niema nic wspólnego z sankcjami. Dostawcy będą żądali zapłaty gotówkowej, jeżeli trudno będzie wyzyskać albo wprowadzić inne możliwości rozrachunku. Dzięki szczególnym okolicznościom jest możliwe całkiem różnorodne kształtowanie się rynków towarowych w różnych krajach. Można to było dobrze zaobserwować w ubiegłym tygodniu na rynkach bawełny. W Aleksandrii nastąpiło ogromne ożywienie w związku ze znacznymi zakupami bawełny ze strony Włoch, którzy zapewnili zapłatę w gotówce. Cena egipskiej bawełny podniosła się w Aleksandrii i Liverpoolu, podczas gdy inne gatunki bawełny wykazały jedynie nieznaczne zmiany w cenie.

Należy pamiętać, że Włochy wprawdzie stały się w ostatnich czasach ważnym czynnikiem na rynkach surowcowych, jednak rozwój tych rynków uzależniony jest w daleko większym stopniu od ustosunkowania się konsumpcji do produkcji. Dlatego w ubiegłym tygodniu — poza zbożem i niektórymi innymi produktami rolniczymi — nie zanotowano żadnego dalszego spadku cen. Przyczem nie zaobserwowano również wydatniejszego ożywienia. Czynniki, które normalnie wpływają niżkowo na ruch cen nie odegrały tym razem znaczniejszej roli. Tak np. likwidacja strajku na meksykańskich kopalniach ołowiu — strajku, który przedtem wywołał hausse — nie miała prawie żadnego skutku na rynku. Na londyńskim rynku cyny osłabienie — wywołane podwyższeniem kwot, ustąpiło rychło miejsca ożywieniu, jakkolwiek w międzyczasie dokonano szybkiego zaspokojenia na rynku londyńskiego dostawami cyny. Nie jest wykluczone, że odegrały tu pewną rolę za-

## Ulgi w zakresie opłat stemplowych od pism dla portów polskich

W nr. 78 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 26 bm. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o ulgach w zakresie opłat stemplowych od pism, stwierdzających czynności prawne, związane z portami polskiego obszaru celnego.

Według omawianego rozporządzenia wolne są od opłat stemplowych pisma, stwierdzające:

a) zawarcie umowy, na mocy której przedsiębiorca składowy zobowiązuje się do przechowania rzeczy ruchomych w składzie, znajdującym się w porcie polskiego obszaru celnego.

b) należność przedsiębiorcy składowego tytułem wynagrodzenia za przewóz do składu lub ze składu, dokonany na obszarze owego portu.

c) uiszczenie należności z tytułu składowego, zwrotu wydatków i kosztów, włączywszy się z umową, wymienioną pod punktem a), załączek udzielanych składającemu ora należności, wymienionych w punkcie b).

(Postanowienie to stanowi uzupełnienie paragrafu 1 rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 16 listopada 1934 r. w sprawie ulg w zakresie opłat stemplowych od pism, stwierdzających czynności prawne, związane z portami polskiego obszaru celnego).

Pozatem omawiane rozporządzenie postanawia, że od opłat stemplowych, przewidzianych w art. 93 ustawy o opłatach stemplowych są wolne dokumenty przewozowe komunikacji międzynarodowej, tyczące się przesyłek kolejowych, wysyłanych z polskich stacji portowych (Gdynia — Port Centralny, Gdynia — Port Północny, Gdynia — Port Południowy, Gdynia — Port Wolna Strefa) bezpośrednio do stacji kolejowych zagranicznych lub przesyłek kolejowych wysyłanych ze stacji kolejowych zagranicznych bezpośrednio do wymienionych polskich stacji portowych.

Jak wiadomo, art. 93 ustawy o opłatach stemplowych (Dziennik Ustaw R. P. z 1935 r. nr. 64) przewiduje, że list przewozowy lub inny tego rodzaju dokument podlega opłacie stemplowej:

a) w wysokości 10 gr. od każdego arkusza, o ile chodzi o przesyłki kolejowe drobne oraz wszelkiego rodzaju przesyłki niekolejowe;

b) w wysokości 1 zł., o ile chodzi o przesyłki kolejowe nie należące do kategorii przesyłek drobnych.

Omawiane rozporządzenie o ulgach w zakresie opłat stemplowych weszło w życie z dniem 26 b. m.

## Jeszcze jeden kartel Farbiarze pończoch.

W kołach farbiarni zarobkowych farbujących specjalnie pończochy omawiany jest projekt zlikwidowania konkurencji przez całkowitą reorganizację stosunków rynkowych. Według tego projektu, znaczną część drobnych farbiarni zarobkowych zostałyby całkowicie unieruchomiona, a majątek ich zostałby przejęty przez utworzone w tym celu porozumienie, które płaciłoby właścicielom tych mniejszych farbiarni specjalne opłaty postojowe.

Dla dotrzymania warunków porozumienia wszyscy jego członkowie złożyliby weksle gwarancyjne.

Projekt kartelizacji farbiarni zarobkowych, farbujących pończochy, spotkał się z dużym zainteresowaniem wszystkich przedsiębiorstw farbiarskich i w najbliższym czasie mają być podjęte próby jego realizacji.

## Ile płacić będą urzędnicy Z tytułu nowego podatku.

Według oświadczenia p. wiceministra Kwiatkowskiego obniżka uposażeń urzędniczych, wprowadzona pod postacią nadzwyczajnego podatku od wynagrodzeń z funduszu publicznych, wyniesie od 7 proc. do 20 proc. uposażenia.

Progresyjna skala podatku, składająca się z 14 stopni procentowych odpowiada mniej więcej 12 grupom uposażenia pracowników administracji i szkolnictwa. Wobec tego można już obecnie w przybliżeniu obliczyć ile wyniesie nowy podatek w każdej grupie.

Uposażenie premiera i wicepremierów obniżone będzie o 20 proc. i 19 proc. wice ministrów o 18 proc. dyrektorów departamentów o 16 proc., naczelników wydziałów o 14 proc., urzędników średnio od VI do IX stopnia służbowego o 10 — 12 proc. i niższych urzędników o 7 — 9 proc.

kupy włoskie, ponieważ cyna należy do metali, objętych sankcjami.

Poniżej podajemy ruchy cen z dnia 25 bm. w porównaniu z dniem 18 bm.

Pszonica w Rotterdamie potaniała o 1.1%, zaś w Buenos Aires o 0.9%.

Kukurydza w Rotterdamie potaniała o 3.7%, zaś w Buenos Aires o 2.9 proc.

Cukier w Londynie potaniał o 1.3%.

Kawa w Nowym Jorku (Rio) podrożała o 0.3%, zaś w Rotterdamie (Santos) potaniała o 2.2 procent.

Smalec w Chicago bez zmiany.

Soja w Londynie potaniała o 1.7%.

Bawełna w Nowym Jorku (Midgl.) podroża-

## Sprawę Pożyczki Narodowej przejmuje Urząd Długów Państwowych

Z dnem 1 listopada nastąpi zmiana w załatwianiu wszystkich formalności związanych z wydawaniem obligacji Pożyczki Narodowej. Urząd Długów Państwowych przejmuje wydawanie obligacji i w tym celu utworzony będzie specjalny referat. Z dnem 1 listopada placówki Pożyczki Narodowej będą zlikwidowane.

Wydawanie zezwoleń na przelew obligacji podlegać będzie nadal Generalnemu Komisarzowi Pożyczki.

## Największy dom handlowy w Leningradzie

W Leningradzie rozpoczęto w tych dniach budowę największego domu handlowego, jaki w Rosji sowieckiej nazywa się „uniwersalnym sklepem“. Dom handlowy znajdować się będzie obok dworca Fińskiego a składać się będzie z 24 oddziałów. Sale sprzedaży będą tak wielkie, że jednocześnie zmieścić mogą 35.000 kupujących. Budowa ukończona będzie w 1937 roku a koszty budowy wyniosć będą około 7,240.000 rubli. Będzie to olbrzymi kolos, który stanowić będzie jeszcze jedną atrakcję tego wielkiego miasta sowieckiego. Przy budowie tego gmachu zatrudnionych będzie kilkaset robotników. Urządzenie wewnętrzne będzie najnowocześniejsze.

## Rozporządzenie o sądach rozjemczych na giełdach

Jak dowiadujemy się opracowywane jest przez min. przem. i handlu rozporządzenie dotyczące sądów przy giełdach. Będzie ustalony skład tych sądów określone kompetencje zakres orzeczeń i t.d. Rozporządzenie to ma być w niedalekiej przyszłości ogłoszone w Dzienniku Ustaw.

ia o 0.4%, w Liverpoolu (Sakel) o 2.4%, zaś wschodnio-indyjska o 0.8 proc.

Konopie w Londynie potaniały o 4.9%.

Juta w Londynie podrożała o 0.9%.

Wetna w Antwerpii podrożała o 0.3%.

Kauczuk w Londynie podrożał o 1.8%.

Miedź w Londynie podrożała o 0.8%.

Cyna w Londynie potaniała o 0.7%.

Cynk w Londynie podrożał 3%.

Ołów w Londynie podrożał o 0.6%.

Srebro w Londynie potaniało o 0.2%.

Złoto w Londynie podrożało o 0.3%.

Kurs dolara spadł o 0.05 proc., zaś kurs funta o 0.13 proc. w stosunku do parytetu franka francuskiego.

# DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DWUTYGODNIOWY DODATEK DO NOWEGO DZIENNIKA

Rok VII.

POD REDAKCJĄ MARTY HIRSCHPRUNZANKI

Nr. 20.

Redakcja „Dzienniczka“ przyjmuje w czwartki między godz. 3—4 popoł.

## Na jutrzejszy Dzień Oszczędności

# Bądź systematyczny!

Nic przerażaj się, młody czytelniku, tym tytułem, nie uciekaj. Mój artykuł nie będzie nudnym moralizowaniem, którego w twoim wieku tak niechętnie się słucha, od którego się stromi. Chcę poprostu porozmawiać z tobą swobodnie po przyjacielsku, jako starszy kolega, który wprowadzić już ładne kilka lat temu gimnazjum ukończył, ale dobrze owe szkolne czasy pamięta i „sztubaka“ rozumie. Chcę pogawędzić z tobą, czytelniku, o pewnej sprawie praktycznej, jak to się mówi — „życiowej“, która powinna cię zainteresować, bo ciebie samego bezpośrednio się tyczy.

Pamiętam, w mojej klasie w gimnazjum były różne typy chłopców, jak to w każdym zbiorowisku ludzi. Byli wesole, żywe, ciągle rozmiane chłopaki, każdej chwili gotowe do „kawalów“, do nabijania w butelkę „belfrów“ i — rozbijania sobie wzajem nosów; były t. zw. „kujony“, przeważnie milczące i w sobie scho-

wane, uczące się pilnie, w domu, i podczas lekcji; byli mistrze sportowi, było kilku poetów i dwu — trzech zabitych leniów, którzy nigdy nikomu nie dali się ubiec w nieodrabianiu lekcji i zbieraniu „koni“ na kopy. Naogół klasa była zdolna, inteligentna, bystra — to ją łączyło w całość dość zgraną, jednolitą, choć — powtarzam — różne typy sztubaków w tej klasie można było spotkać.

Otóż owi chłopcy od „kawalów“ i „wagarów“, owi organizatorzy różnych „grand“ i psich figlów największe, ba, bezkonkurencyjne wzięcie mieli w klasie. Nic zwracało się na to uwagi, że się kiepsko uczyli, że się spóźniali nie tylko do gimnazjum, ale i wtedy, gdy się z kolegą umówili, że obiccywali przynieść np. jakąś książkę i nie przynosili, że pożyczili „forsy“ do jutra i oddawali za tydzień. Nic to — ci się podobałi kolegom i już. I ja — przyszan się szczerze — anjwięcej tych „kawalarzy“ lu-

## W jesieni

Dziś taki cichy, szary dzień;  
Bez słońca świt od zimna drży,  
A października smutny cień,  
Wśród rosy, w żółtej trawie skrzy.

Wśród lekkich, niewidocznych drgnień  
Znikają zwolna szare mgły...  
Z minionych chwil, niedoszłych śniei,  
Spływają znowu dawne lzy...

Znów widać zapomniane dni  
I czar powraca dawnych tchnień.  
Wszystko się płacze, bólem drży  
I wszystko znika — jak ten cień.

P. PACANOWERÓWNA.

biłem. Do „kujonów“ natomiast czułem nieprze-partą niechęć. Byli to nawet — w mojej klasie — chłopcy koleżeńscy, uczynni, nie takie zaów mamuty i sobki. Ale gniewała mnie ta ich dokładność, systematyczność, to, że zawsze wszystko mieli na czas, wszystko w porządku ułożone, odrobione, w notesach zapisane. A już zgoła zdenerwowało mnie pewne spostrzczenie, które w szóstej, czy też w siódmej klasie zrobiłem:

Oto owe „kujony“, choć się najwięcej z nas wszystkich uczyli, choć żadnych szkolnych obowiązków nie zaniedbywali — najobfitszy mieli zawsze zapas wolnego czasu. Ja i podobne mi rozbrykane chłopaki wiecznie nie mogliśmy nadążyć ze swojemi (jakże skromnemi!) obowiązkami. Każdy dzień był za krótki, ciągle się mówiło: nie mam czasu. A tu „kujon“ jeszcze korepetycje dawał i czas miał. Jeden z nich, który mi specjalnie działał na nerwy (niech mu będzie Kazik), nie tylko czasu miał dużo, ale i „forsy“ więcej odemnie, choć — wiedziałem o tem — jego rodzice od moich nie byli bogatsi.

Któregoś dnia (dobrze to do dziś pamiętam) nie wytrzymałem i zacząłem z „kujonem“ — Kazikiem, rozmowę. — Jak ty to robisz — pytałem, — że masz czas i na porządne uczenie się, i na dawanie korepetycji, i na czytanie książek, i na pójście do kina i... i wogóle na wszystko? Skąd wzięłeś „forsę“ na te narty i wyjazd do Zakopanego w Boże Narodzenie? I zawsze, gdy na coś ważnego potrzeba, ty masz pieniądze.

Wiecie, młodzi czytelnicy, co mi Kazik wówczas odpowiedział? — „Jestem systematyczny“. A potem dość długo mi to wykladał, a ja —

## Salon fryzjerski dla malutkich elegantek



W Paryżu otwarto specjalny zakład przeznaczony dla dzieci. Ażoby zabawić małych klientów zbudowano basenik z bieżącą wodą, w którym obok żywych złotych rybek pływają stateczki i kaczki z celuloidu.

## Jesień nadeszła...

Wstał cichy, mglisty poranek jesienny.. Wychodzę przed bramę... Uderza mnie chłodne wilgotne powietrze... Szary welon mgły otula świat... Jest dzień świąteczny... Czasem głośne dzwonięcie tramwaju przerywa jednolitą ciszę, lub taksówka przemknie pustą ulicą... Wchodzę na planty... Poprzez gęstą oporę mgły widzę ciemne sylwetki drzew, smutnie wyciągające w górę półnagie konary...

Powoli mgła niknie, opada, prawie rozplywa się w powietrzu. Z za chmur wylania się uśmiechnięte słońce. Siadam na ławce i obserwuję ten smutny pejzaż jesienny... Ozłoczone czuby drzew buchają płomieniami, jak jezory żywego ognia. Pomiędzy nimi fruują pajęczne nitki babiego lata i osnuwają ludzi, jakby chciały cały świat połączyć nierozzerwalnym węzłem miłości... Płaczące wierzby pochylają ku ziemi swe długie, srebrne warkocze i smutkiem

gnają lato. Co chwilę łagodny wietrzyk strząsa z drzew resztki liści, które kolorowym dywanem zaścielają ziemię, tworząc cudną harmonję barw. Na tle martwej zieleni trawy, płoną czerwienią. Rzucają się w oczy ciemniejsze to znów jaśniejsze plamy. Planty rozbrzmiewają wesołym gwarem i śmiechem bawiących się dzieci. Pod opieką matek, lub piastunek, korzystają one z ostatnich pięknych dni złotej jesieni. Na drzewach uwijają się zwinnne wiewiórki i zapatrują swe spiżarnie w zapasy zimowe. To skaczą z gałęzi na gałąź, to przedziutko śmigają po ziemi. Na trawnikach stoją dzieci i dorośli, chcąc przynęcić „Basię“ laskowemi orzeszkami. Są między nimi także stali karmiciele, do których wiewiórki podchodzą z ufnością i jędrzą im z ręki.

Mała dziewczynka, ubrana w wieniec z dębowych liści, wyciągnęła do „Basi“ pustą rączkę, chcąc się jej lepiej zbliżyć, ale wiewiórka zawiedziona w swych nadziejach, obraziła się mocno pokręciła puszystym ogonem i u-

nie pokazała.

Zbliża się południe... Wracam do domu... Słońce grzeje mocno, i gdyby nie ogołoczone z liści konary drzew i długie cienie przedmiotów, świadczące o tem, że słońce zbliża się do zachodu, myślałabym, że to pełnia lata.

Wieczór późnej jesieni...

O szyby dzwoni miazrowy deszcz.. Wyglądam przez okno... Zapalone latarnie rozlewają wokół siebie światło. Brudne kałuże oświetlone kręgiem światła, wyglądają jak płynne złoto. Ludzie, którzy podczas takiej pogody tylko w razie koniecznej potrzeby wychodzą z ciepłych mieszkań, chyłkiem przemykają pustymi ulicami.

Słyszę monotonne uderzenia kropel dżdżu. Na polu wyje wiatr i pada deszcz. Lepkie błoto rozlewa się wokół. Tak, nadeszła już dżdżysta jesień!

RUT STEINLAUF

choć na „kujona“ patrzyłem dotychczas zgóry — słuchałem ciempliwie i uważnie. A w domu później rozmyślałem o tej z Kazikiem rozmowie i — rychło zmieniłem gruntownie swój dotychczasowy sposób postępowania i swój do „kujonów“ stosunek.

Pierwsza rzecz — mówił — ułożyć sobie każdego dnia plan zajęć. Od tej do tej godziny w „budzie“, potem odrobienie lekcji dalej mam to i to załatwić, tam i tam pójść. „Odwalam“ to wszystko, o niczym nie zapomnę i — potem mam wolny czas i święty spokój. Nigdy też niczego nie szukam, bo mam wszystko systematycznie uporządkowane: w tej szufladzie książki szkolne, w drugiej zeszyty i bruljony no wyższej półce powieści, nowele, na niższej opisy podróży i t. p. Skutek jest ten, że nigdy nie tracę czasu na szukanie potrzebnej mi rzeczy, nie denerwuję się i nie złoścę z własnej winy.

A dlaczego nie brak mi pieniędzy, gdy potrzeba? Skąd wziąłem na narty i Zakopane? To również, Heńku, dzięki systematyczności. Dostaję od ojca nie więcej od ciebie: 20 zł. miesięcznie. 30 zł. płacą mi za korepetycje. Ty masz mniej więcej to samo, a „forsy“ ci wciąż braknie, nie wiesz, gdzie się podziała. Ja, widzisz, układam sobie budżet miesięczny, prowadzę rachunki. Nie wydaję na rzeczy niepotrzebne i wiem, na co i kiedy wydałem, bo zapisuję sobie. 20% swoich dochodów składam systematycznie w P. K. O. Nic więc dziwnego, że w ciągu roku uskladałem sobie i na narty i na Zakopane...

Drodzy czytelnicy! Kazik miał postokroć rację. Przekonał mnie, zacząłem go naśladować, stałem się, jak on, systematyczny. Czy trzeba mówić, że było mi z tem lepiej? Daleko więcej różnych rzeczy szkolnych i pozaszkolnych robiłem, a czasu miałem więcej i spokoju też. W ferje zaś zimowe pojechałem z Kazikiem w góry, na narty — za własne, systematycznie oszczędzane pieniądze. I to jeszcze dodam: nie stałem się bynajmniej nudziarzem, nie straciłem wesołości i ochoty do „kawałów“ — przeciwnie, więcej niż dawniej miałem humoru, bo dawało mi spokój i radość to, że potrafiłem zorganizować swoje sztabackie życie.

HENRYK K.

**ZADANIE KONIKOWE**

Ul. Sulamita Knopfówna (Przemyśl).

to	nie	nie
mi	dru	co
mu	bie	cz
yń	ło	gie

Ruchem konika szachowego odgadnąć znane przysłowie.

**WIZYTÓWKI**

Nad. Mozes Mondschein (ucz. kl. VI szk. pow. w Krakowie.)

KS. T. KONOPI

KS. O. KRAZYS

**RÓZWIAZANIE ZAGADEK NR. 18 nadesłali:**

Lola Zeuger, Zyguś Zarwanitzer (Rzeszów), Luśka Lifschütz (Rzeszów), Otto Blaustein, Lola Gradesówna, Henryk Berger (Przemyśl) Gen. na Lustig (Tarnów), G. Blau, Milek Edelstein.

**Odpowiedzi redakcji**

**HERSZ KORN, PRZYBYSZÓWKA:** Owszem, temat proponowanej przez Ciebie ankiety jest bardzo ładny, ale wymaga pewnej zmiany. „DO PRACY“: Te sprawy nie są tak łatwe ani proste jak się z pozorów wydają. Czynimy do tego przygotowania, które muszą jeszcze trochę potrwać.

**ZABURZENIA W TRAWIENIU.** Poważni internści potwierdzają dobroczynne działanie naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA-JÓZEFA“ dla żołądka przeładowanego jedzeniem i picciem.



**KRONIKA**  
PAŹDZIERNIK  
**30**  
SRUDA  
Wschód słońca  
6 g 9 m  
Zachód słońca  
16 g 6 m  
3 Cheswan 5696

**Zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie uboju rytualnego**

Wobec niejednolitego orzecznictwa w kwestji karalności uboju rytualnego, dokonywanego przez pokątnych rzeźników bez upoważnienia rabina gminnego, Sąd Najwyższy uznał, że sprawa ta wymaga zasadniczej wykładni ustawy i przekazał sprawę składowi 7 sędziów Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy pod przewodnictwem sędziego S. N. Rapaporta po wysłuchaniu obrońcy skazanego za nielegalny ubój rzeźnika i prokuratora ogłosił uchwałę, iż rzeźactwo bez upoważnienia rabina gminnego nie stanowi wykroczenia z art. 27 Prawa o Wykroczeniach przewidującego karalność uprawiania zawodu bez należytego uprawnienia i postanowił powyższą zasadę prawną wpisać do księgi zasad prawnych.

**Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI**

— **OSTATNIE WYSTĘPY K. JUNOSZY-STEPOWSKIEGO.** Dziś po ośmiu złączonych, świetnej komedji J. Bliźnińskiego „Rozbitki“ w premjowej obsadzie z K. Junoszą - Stepowskim w roli głównej. Jutro „Stare wino szum“. W piątek dwa ostatnie przedstawienia z udziałem K. Junoszy-Stepowskiego: popołudniu „Azais“ L. Verneuil'a wieczorem „Rozbitki“ J. Bliźnińskiego. Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby z komedji muzycznej P. Schureka i J. Sasmana p. t. „Muzyka na ulicy“, która będzie najbliższą premjerą teatru im. J. Słowackiego.

— **SYMCHE NATAN W KRAKOWIE.** W Teatrze Żydowskim rozpoczynają się w najbliższą sobotę występy znanego artysty Trupy Wileńskiej, niezrównanego humorysty S. Natana na czele swego świetnego zespołu. Nathan wystąpi w głosnej komedji muzycznej Kalmanowicza „Der Garten“, w której wszędzie odnosi zasłużony sukces. Bilety w firmie A. Fischhab Grodzka 46.

**REPERTUAR KINOTEATROW**

**ADRIA:** „Sing-sing“.  
**ATLANTIC:** „Dama i szofer“ (Felix Bressart, Charlotta Susa) i „Z pamiętnika detektywa“ (Warner Oland)  
**APOLLO:** „Epizod“ (Pauly Wessely).  
**BAGATELA** „Czerwona dama“ oraz rewja: „Cell Pall i Kochaj!“.  
**STELLA:** „Rewolucja w Chjinach“.  
**SZTUKA:** „Kozak i słowik“ (Iwan Petrowicz).  
**SWIT:** „Nie miała baba kłopotu“.  
**UCIECHA:** „Bengali“.  
**WANDA:** „Mężczyźni wolą mężatki“ (Joan Crawford).

**HENRYK EICHENHOLZ, ROPCZYCE:** Za miły liścik serdecznie dziękujemy.  
**BRONIA BIRNBAUM:** Słabe są Twoje wierszyki. Do druku się nie nadają.  
**POLA PACANOWER:** Czy ten ostatnio nadesłany artykuł to własna praca?  
**DOBKA SCHIFFER, CHRZANÓW:** Otrzymałyśmy dużo prac na ten temat. Twoją przechowamy do następnego roku.  
**MOSES MONDSCHHEIN:** Dwie wizytówki przeznaczamy do druku.  
**JAKÓB KLAUSNER, TARNÓW:** Za życzenia noworoczne dziękujemy Ci najserdeczniej w imieniu naszym i naszych czytelników.

**Z GIEŁDY**

**KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.**

Kraków, 29. 10. Zebranie dzisiejsze miało przebieg mało ożywiony, kurey pożyczek premjowych wykazały stosunkowo znaczną poprawę. Zainteresowanie dość ograniczone, obroty skromne. Przedmiotem transakcyj były a papierów procentowych 4% poz. dolarowa zł. 53.25, 3% poz. budowlana zł. 41.25.

Na pogieldziu zastój.

**WALUTY W KRAKOWIE**

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zaznaczyła się mocniejsza tendencja dla funta ang. i korony czeskiej, dla reszty walut i dewiz bez zmiany. Płacono za dolara gotówkowego 5.31—5.34 czeki bankowo 5.29—5.31. Bank Polski płacił za dolary drobne 5.28, grubsze 5.29 dolar złoty 9—9.04, funt ang. 26.05—26.20, marka niem. 132—137, korona czeska 20.80—21.15.

Dewizy: Londyn 26.05—26.20 Szwajcaria 172.25—173, Berlin 213—214 Paryż 34.98—35.05.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

**KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Kraków, 29. 10. Pszenica dwor. czerw. stand. 19—19.25 biała stand. 18—18.75 targ. stand. 18.25—18.50 żyto dwor. stand. 14.50—14.75 targ. stand. 14—14.10 owies dwor. stand. 16—16.25 targ. stand. 15.50—15.75 jęczmień dwor. stand. 15—16 targ. stand. 14.25—14.50 mąka pszen. gat. IA st. wym. 0-20% 35.50—36.50 gat. IB st. wym. 0-45% 32.50—33.50. razowa 0-90% 23—24 żytnia okr. krak. gat. I st. wym. 0-55% 23.25—23.75 razowa 0.90% 19—19.50 żytnia okr. pozn. gat. I. st. wym. 0-55% 23.25—23.75 otręby żytnie stand. 8.25—8.50 pszenne stand. średnie 8.25—8.50. Tendencja spokojną, podaż i dowozy lokalne małe.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

Warszawa, 29. 10. Akcje: Bank Polski 96—95—95.50.  
Tendencja utrzymana.  
Papiery procentowe: 4% prem. poz. inwest. seryj. 117. 5% poz. konwers. 66.50—67 4% poz. dolarówka 52.775—53 7% poz. stabil. 60.75—61.13—61.

Tendencja mocna.  
Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz Bku Rolnego bez zmiany.  
Dewizy: Belgja 89.45 Holandja 360.70 Kopenhaaga 116.70 Londyn 26.11 N. Jork telgr. 5.31 3/8 Oslo 131.15 Paryż 35 Praga 21,79 Sztokholm 134.75 Szwajcaria 172.770 Włochy 43.25 Berlin 213.25.  
Tendencja niejednolita.

**DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE**

Warszawa, 29. 10. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.32½ przy tendencji utrzymanej. W godz. wiecz. wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w placeniu 5.31½—5.33½ w towarze przy tendencji utrzymanej.

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Poznań, 29. 10. Ceny transakcyjne: Żyto 45 ton 13.00, 45 ton 13.10, 30 ton 13.25. Ceny orjentacyjne: żyto 12.75—13.00 usposobienie słabsze. Jęczmień 700—725 gr/l 14.00—14.50, 670—680 gr/l 13.50—113.75 usposobienie słabe. Mąki żytnie wszystkie gatunki o 25 gr. niżej. Usposob. spokojne. Reszta bez zmiany. Ogólny obrót: 1.848.3 ton w tem żyta 755, pszenicy 230, jęczmienia 172, owsa 155. Ogólne usposobienie spokojne.

(Dalsze notowania giełdowe zob. str. 12).

**MINA RYSIS:** Wierszyków nie zamieścimy. Zagadka pojdzna.

**RUT STEINLAUF:** Serdeczne dzięki za życzenia.

**DALSZE ODPOWIEDZI** w następnym dodatku.

(ZAMKNIĘCIE DZIENNICZKA).

## Sejm obraduje nad pełnomocnictwami

Warszawa, 29. 10. (Stm). Dziś o godz. 10 rano otwarte zostało posiedzenie Sejmu dla załatwienia sprawy pełnomocnictw rządowych.

Przemówienie referenta wicemarsz. Miedzińskiego wypadło blado. Przyzwyczajony bowiem do ciągłej polemiki, do zwracania się w stronę lewej lub prawej opozycji, tym razem nie widział przed sobą żadnego sprzeciwu. Wszedł na mównicę tylko poseł dawnych sejmów, aby przez areście samego siebie i potępić te budżety, których obrońcą był w ciągu lat. Referat wypadł też nieco blado, bo świetny mówca w ataku, przedhabdzał teraz do defenzywy.

Więcej atrakcji wywołała mowa posła Wierznickiego, który powinien tutaj wystąpić jako obrońca biednych, został bowiem wybrany z uboższej dzielnicy Warszawy — Pragi. Mówca dwóch pierwszych Sejmów, jeden z lepszych obrońców Lewiatana, oczywiście i tym razem wszedł na mównicę, by zażyrować z jednej strony deklarację rządu, a z drugiej strony stanąć w obronie karteli.

Po otwarciu posiedzenia Sejmu pierwszy zabral głos wicemarsz. Miedziński, który zreferował ustawę o pełnomocnictwach i domagał się jej uchwalenia. W dyskusji pierwszy przemówił pos. Dębicki z Lidy, który dowodził, że system podatkowy samorządów miejskich zwiększa kosztą produktów rolnych o 25—40%. Pos. Surzyński przemawia następnie w imieniu trzech województw zachodnich i twierdzi, że oprócz kryzysu ogólnego przeżywamy kryzys psychiczny. Po śmierci Marszałka Piłsudskiego nie można rządzić temi metodami, któremi on rządził. Należy zmienić system rządzenia. Mówca uważa, że trzonem społeczeństwa jest obóz leżonowo-peowiacki, a obok niego istnieje obóz uczestników walk wyzwoleniczych na krzesach zachodnich. Powinny się one połączyć dla wspólnej działalności.

Następnie przemawiają posłowie Madejski, ks. Downar, Gładysz i wreszcie Minberg, który in. oświadcza, że referent był pierwszym,

który prosił Boga o pomoc. Jeżeli zaś prosił Boga, to On napewno pomocy tej nie odmówi.

Skolei zabiera głos pos. Krukowski, który w imieniu pracowników proponuje poprawkę w kierunku wyłączenia spod pełnomocnictw obniżki płac urzędników niższych kategorii. Gdyby zgłoszona przez niego poprawka nie została przyjęta, musiałby się wstrzymać od głosowania.

### Mowa posła Sommersteina

Głos zabiera pos. DR. SOMMERSTEIN w imieniu Koła Żydowskiego. Zarówno premier, jak i wicepremier — wywodzi mówca — ograniczyli się do spraw gospodarczych, nie tykając kwestyj politycznych i odkładając je na później. Nie mogą jednak powstrzymać się od stwierdzenia, że nie mamy równości praw. Na odwołanie sytuacji 3-milionowej grupy ludności żydowskiej brak mi słów. Przypominam, że właściwie od 10 lat powtarzamy stale to samo. Pod hasłem walki z miastami i handlem prowadzi się walkę ze społeczeństwem żydowskim, nakładając nam ogromne podatki. Ustawa o odroczeniu odbiła się również na społeczeństwie żydowskim i to najmocniej, bez żadnej rewindykacji. Domagamy się od dłuższego czasu przebudowy systemu podatkowego — bezskutecznie. Brak również wyjaśnień Rządu o zamierzeniach oszczędnościowych.

W dalszym ciągu przemówienia zwraca mówca uwagę na plagę dygnitarzy, zajmujących po zwolnieniu stanowiska w przedsiębiorstwach prywatnych i radzi naśladować austriacką ustawę, zakazującą podobnych przejść.

Przemówienie swe kończy dr. Sommerstein następująco:

— Stoimy wobec faktu, że Rząd przynosi szeroki i umotywowany program na dziś i jutro i mimo, że stan ludności żydowskiej uprawniał nas do postawienia w wątpliwość wielu słów, wierzymy w dobrą wolę Rządu, podejmującego walkę o uaktywnienie naszego życia gospodarczego.

## Abisyńczycy unikają starć

Paryż, 29. 10. (R). Według informacji ze źródeł niemieckich i francuskich, znajdujących potwierdzenie w urzędowym komunikacie włoskim nr. 31, na froncie północnym trwa rozpoczęty wczoraj marsz wojsk włoskich naprzód. Nie obfituje on jednak w wydarzenia strategiczne poważniejsze. Kontakt wojsk włoskich z przeciwnikiem jest coraz słabszy, zaledwie niektóre oddziały wywiado weze natrafiają na grupy zbrojnych Abisyńczyków.

Według informacji z Addis Abeby, Ras Sejum z pomocą Dedzjaka Kassa Sebat przygotowuje się podobno do ofensywy na północ od Makalle. Książę następca tronu, znajdujący się w Dessje, zamierza podobno wziąć

udział w tej operacji wojennej i nie chce wobec tego wrócić do stolicy. Według niesprawdzonych pogłosek lotnicy włoscy bombardować mieli dziś Dessje i Harrar.

Również i na froncie południowym rozpoczęty wczoraj marsz Włochów naprzód nie daje nadziei większych wyników. Abisyńczycy wyraźnie unikają starć. W dolinie rzeki Barai posuwają się ostrożnie naprzód czołgi włoskie. Samoloty włoskie bombardowały Gabredare na północ od Gorratrei.

Z Addis Abeby donoszą, że wojska abisyńskie kierowane są teraz ze stolicy raczej na południowy front Ogadenu, niż na północ do Makalle.

## Nareszcie koniec wojny o Chaco

Buenos Aires, 29. 10. (R) Konferencja pokojowa ogłosiła wczoraj wieczorem uroczystą deklarację, według której stan wojny pomiędzy Boliwią i Paragwajem zostaje zakończony. Deklaracja ta została podpisana przez wszystkich przedstawicieli państw pośredniczących oraz obu prowadzących wojnę.

Przedstawiciel Chili Nieto del Rio oświadczył przedstawicielom prasy, że wspomniana deklaracja nie jest tylko aktem formalnym, lecz obwieszcza całemu światu koniec wojny o Chaco.

Inna deklaracja konferencji pokojowej głosi, że po załatwieniu strony militarnej konfliktu, konferencja przystąpi do zbadania właściwych punktów spornych pomiędzy Boliwią i Paragwajem. Deklaracja wyraża przekonanie, że sytuacja obecna sprzyja ostatecznemu rozwiązaniu wszystkich spornych zagadnień. Deklaracja ta apeluje do obu zainteresowanych państw, aby współdziałały w wysiłkach medjatorów w celu doprowadzenia do pokojowego rozwiązania konfliktu.

### Nominacja wojewody poznańskiego

Warszawa, 29. 10. PAT. P. Artur Tomasz Maruszewski wojewoda, przydzielony do ministerstwa spraw wewnętrznych, mianowany został wojewodą poznańskim z uposażeniem według grupy trzeciej.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 28. 10. Kursy otwarcia: Dillonowska 90 Stabilizacyjna 100.50 Dolarowa 67 Warszawska 69.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 91.50 Stabilizacyjna 103 Dolarowa 79 Warszawska 67 Śląska 69.50.

Tendencja utrzymana z odcieniem mocnym.

## Splonęła 3-piętrowa fabryka w Łodzi

Łódź, 29. 10. PAT. Ubiegłej nocy około godz. 1.30 w nocy wybuchł pożar w gmachu fabrycznym, należącym do firmy Przygórski. Gmach ten został wydzierzawiony fabryce pluszu Berlińskiego i fabryce wyrobów chemicznych „Guma”. Trzypiętrowy gmach w niezwykle szybkim czasie stanął cały w płomieniach. Akcja 7 oddziałów straży pożarnej musiała zostać ograniczona jedynie do ochrony budynków sąsiednich. Największe niebezpieczeństwo groziło sierotni-cowi p. n. „Przytulisko”, znajdującemu się w bezpośrednim sąsiedztwie płonącej fabryki. Akcja ratunkowa trwała do rana. Cały trzypiętrowy gmach fabryczny splonął doszczętnie. W godzinach rannych zawalily się ściany palonego gmachu. Straty sięgają miliona złotych.

Łódź, 29. 10. (G). Najbardziej zagrożone było przez szalejący pożar fabryki przy ul. Południowej przytulisko sierót żydowskich, w którym wybuchła ogromna panika. Skutkiem katastrofalnego pożaru 150 robotników zatrudnionych we wspomnianych fabrykach straciło pracę.

Łódź, 29. 10. (G). W związku z katastrofą kolejową pod Zgierzem, w której jeden z funkcjonariuszy kolejowych odniósł ciężkie rany i w następstwie zmarł, aresztowano z polecenia władz zwrotniczego na stacji Zgierz, Stefana Wójcika, który nie zauważył braku 11 wagonów, jakie oderwały się od pociągu w drodze do Zgierza. Aresztowano również dyżurnego ruchu w Zgierz, Jana Szaniewskiego oraz hamulczego Andrzeja Bialkowskiego.

Łódź, 29. 10. (G). W dniach 1, 2 i 3 listopada br. odbędzie się w Łodzi zjazd lekarzy pediatrów, mikrobiologów i epidemiologów polskich.

### KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

#### TRAGICZNY WYPADEK SAMOCHODOWY

Bielsko 29. X. (K) Wczoraj wieczorem wydarzył się w Bielsku tragiczny wypadek samochodowy. Na ul. 3-go Maja samochód półciężarowy kierowany przez szofera Wiktora Wejtykę najechał na popychającą wózek ręczny Katarzynę Rączkową. Skutki najechania były fatalne. Rączkowa doznała złamania podstawy czaszki, złamania rąk i nóg. W drodze do szpitala zmarła. Towarzyszący jej, synek właściciela wózka 8-letni Lejzer Winker doznał pęknięcia wątroby. Star jego jest bardzo poważny.

#### TAJEMNICZY ZAMACH BOMBOWY

Katowice 29. X. (K) Lokatorka domu Nr. 6 przy ul. Piłsudskiego w Chorzowie Marta Długosz zauważyła wczoraj wieczorem, że do mieszkania jej dostają się z sienj kłęby dymu. Sądząc, że w domu wybuchł pożar, zaalarmowała właściciela domu Dawida Hechta. Gospodarz wraz z Józefem Kupiłą udali się na II piętro w celu zbadania przyczyn dymu. W sieni II piętra zauważyli leżącą na podłodze cienką rurkę z której wydobywał się gęsty dym. Gdy Hecht pchnął rurkę nastąpił wybuch Hecht i Kupiła doznali poparzeń na twarzy zaś od siły wybuchu wyleciały szyby z okien. Na miejsce przybyła policja, która stwierdziła, że nieznany sprawca podłożył petardę sporządzoną z prochu strzelniczego, połączoną lontem. Policja prowadzi dochodzenia w kierunku ustalenia sprawców oraz pobudek tego czynu.

#### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 29. 10. Dewizy: Paryż 20.26¼ Londyn 15.12¼ N. Jork 3.07 3/8 Bruksela 51.77½ Mediolan 25 Madryt 42 Amsterdam 208.75 Berlin 123.60 Wiedeń noty 56.65 Sztokholm 77.95 Oslo 75.95 Kopenhaga 67.50 Praga 12.72 Warszawa 57.87½ Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.66 Japonja 88.50.

Tendencja niejednolita.

#### POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

Londyn Ł. 91 Paryż Fr. fr. 1670 Zurych Dol. 61 przy tendencji utrzymanej.

#### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 29. 10. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 16 3/16 termin. 16 3/16 Cyna 220½—221 termin 212¼—¼ Banka 224 Straits 224 Ołów 17 3/8 termin 17 3/8 Miedź 34 11/16—¼ termin 35 1/16—1/8 Elektrolit 39¼—¼.

# Sejm uchwalił pełnomocnictwa

## GŁOS ZA OPOZYCJĄ

Warszawa. 29. 10. (Sin.) W dalszym ciągu dyskusji zabiera głos pos. ks. prałat Lebelki który uważa, że należy wykluczyć od podatku uposażenia niższe i stosować je od ósmej kategorii plac. Należy również rozciągnąć po datki na członków Sejmu i Senatu razem z marszałkami i wicemarszałkami. Należy zmniejszyć o 50 proc. dodatek reprezentacyjny dla dygnitarzy państwowych oraz fundusze dyspozycyjne. Mówca wita z zadowoleniem, że Rząd chce współpracować ze społeczeństwem i uważa, że w tym celu należy zaniechać zupełnie pewnych praktyk, jak dawanie posłuchu denuncjacjom, należy się kierować sprawiedliwością wobec wszystkich obywateli bez różnicy przekonań politycznych i religijnych. Mówca oświadcza się za amnestją polityczną dla tych więźniów i przestępców, którzy dają gwarancję, że nie będą działać destruktywnie przeciwko Państwu i rządowi i stoją na gruncie państwowości polskiej. P. premier wezwał do pracy bratni naród ukraiński — oświadcza ks. Lubelski — i mam głębokie przekonanie, że potrafi on pociągnąć do pracy dla dobra państwa także dawną opozycję, czego mu z całego serca życzę.

## Mowa ministra Kwiatkowskiego

Głos zabiera teraz

wiceprem .Kwiatkowski.

W przemówieniu szefa rządu w tej Izbie i w przemówieniu mojem na komisji usiłowałem wspólnie wyjaśnić jaknajdokładniej za równo istniejący stan faktyczny w odniesieniu do zagadnień gospodarczych i finansowych państwa, jak również odpowiedzieć — w granicach możliwości — jaknajbardziej konkretnie, co — wedle opinji rządu — należy uczynić zaraz i co w zarysie należy czynić w przyszłości bliższej i dalszej dla systematycznego uzdrawiania naszego gospodarstwa. Tak, jak to stwierdził dziś generalny referent p. poseł Miedziński, każdy deficyt, za równo w życiu prywatnej jednostki, jak i państwa, ma swoją wymowę i swoją żywotną, ale ujemną dynamikę. Powstaje on wówczas, gdy wydatki są lub muszą być większe od dochodów. Za cały okres kryzysu ten deficyt skarbu państwa — budżetowy i kasowo — jest bardzo znaczny, a niezahamowany niezwłocznie mógłby się szybko zwiększać. Jest to nieuchronną konsekwencją faktów, że dochody 70 procent obywateli państwa spadły w tym okresie więcej niż o połowę. Na tę sytuację oczu zamykać dziś nie wolno. Czyż ktoś z ludzi poważnych może sobie wyobrazić, że ten deficyt jest tylko zjawiskiem ujemnym w znaczeniu buchalteryjnym, że psuje on nam tylko optykę budżetu i ksiąg skarbu państwa.

Jest rzeczą pewną i ustaloną, że deficyt ten wywołuje nietylko cały szereg zjawisk ujemnych i to w całokształcie życia prywatnego i publicznego, ale ponadto i to, że skutki te z biegiem czasu i z narastaniem sum

## Dymisja rządu hiszpańskiego

Madryt. 29. 10. PAT. Dziś o godz. 10-tej zrana zebrał się gabinet. Po posiedzeniu premier Chapaprieta udał się do prezydenta Zamory i wręczył mu dymisję całego gabinetu. Prezydent powierzył Chapaprieta sformowanie nowego rządu. Jak mówią, premier zamierza usunąć z gabinetu skompromitowanych w aferze Straussa ministrów Lerroux i Rotha. Na ich miejsce mają wejść inni przedstawiciele grupy radykalnej. W razie pomyślnego przebiegu rozmów, Chapaprieta przedstawi jeszcze dziś nowy gabinet Korte-

W ciągu dyskusji przedpołudniowej przemawia jeszcze pos. Nowak. Popołudniu zabiera głos pos. Wierzbicki, który wypowiada się naogół za polityką Rządu, broni jednak karteli, bo — jak mówi — „są różne kartele”. Mówca dowodzi, że wobec zmniejszenia konsumpcji, nie mogła nastąpić dalsza obniżka cen wyrobów kartelowych. Wierzy, że jeżeli sprawa ta stanie przed rządem, rząd zbada ją należycie i uzna słusność dążeń karteli. Mówca występuje ostro przeciwko etatyzmowi, uważając, że przedsiębiorstwa państwowe powinny być zrównane w ciężarach i beneficjach z prywatnymi.

## KARTELE NA CENZUROWANEM

Po przemówieniach posłów Szczepańskiego i Bakona pos. Wojciechowski występuje ostro przeciwko kartelom i zwraca uwagę na różne szkodliwe kartele. Do każdej tony wywiezionego żelaza dopłaca rząd 50 proc. jego wartości, bardzo złośliwy dla wsi jest kartel gwoździ, nikomu niepotrzebny jest kartel papierowy, kartel cukrowy doprowadził do tego, że wieś konsumuje półtora kg cukru na głowę rocznie. Nie należy obawiać się żadnych ujemnych następstw rozwiązania karteli. Mówca uważa, że Rząd dąży do tego i dlatego nie odmawia mu pełnomocnictw.

deficytowych ustawicznie mnożą się i potęgują. Możemy wyraźnie odróżnić zarówno u nas, jak i zagranicą kilka okresów powstawania tych skutków. Początkowo były one najmniej szkodliwe dla stosunków gospodarczych, gdy deficyty były pokrywane w szeregu państw z rezerw kasowych. Następnie przyszedł okres upłyniania przez państwa

walorów, papierów wartościowych, będących w posiadaniu skarbu. Akt ten oznaczał przemianę finansowych środków płynnych, gromadzonych przez życie gospodarce w instytucjach bankowych i finansowych na środki zamrożone na kredyty długoterminowe. Gdy zabrakło już walorów, rządy państw przechodziły do eksploataowania już nie własnych ale obcych dynamicznych rezerw kredytowych. Zostały więc rozbudowane kredyty w bankach, poszły w obieg bilety skarbowe, wzrosła emisja bilonu, ale i tu istnieją granice możliwości, nie mówiąc już o tem, że w ten sposób zatrzymuje się sztucznie proces obniżania kosztów kredytu, a zarazem zwiększa się obciążenia dla skarbu i to w tym momencie, w którym wpływ automatycznie maleją

Duży i trwały deficyt budżetowy w każdej sytuacji w każdym państwie to są, czynne przetrwania wszystkich kapitałów ruchomych i obrotowych. Przy takim rozumieniu sprawy niema tak ciężkich ofiar, któreby się nie opłaciły nawet poszkodowanym obecnie, o ile drogą tych ofiar uda się rzeczywiście zahamować deficyt. Dawniej, przed rokiem 1926, traktowano w tej Wysokiej Izbie równowagę budżetu i stałość waluty jako nowy program. W deficycie budżetowym należy wreszcie mówić o równowadze, ale gdy niema rezerw, trudno mówić o programie. Rząd dążyć będzie do uchwycenia tych mistrzów, którzy się wykręcili od płacenia podatków. Zarządzenia te muszą jeszcze trwać w ciągu dwóch lat. Jeżeli się uda, rząd wtedy postara się nawet o częściowe podniesienie płac u dołu. Teraz należy myśleć jedynie o skasowaniu deficytu. Dlatego rząd prosi o uchwalenie pełnomocnictw bez żadnych zmian.

Następnie przemawiało jeszcze szereg posłów, poczem wicemarsz. Miedziński odpowie dział na wszystkie zarzuty.

## Między Piłsudczykami zawsze była taka moda...

Po dłuższym przemówieniu zakończył wicemarsz. Miedziński swoje oświadczenie następującymi słowami:

Debata dzisiejsze — tak samo, jak obrady komisji — miały dość szerokie echo poza ścianami tej sali. Zawsze z przykrością polemizuję z tem, co było powiedziane nie z tej trybuny, lecz to było w prasie i o tem się mówi.

Echo tej debaty było dość oryginalne. Była przeprowadzana jakaś nowa weryfikacja. Udzielono nominacji pułkownikowskich i degradacji. Dawano do zrozumienia, że dzieją się jakieś machiawelstwa i dziwne przemiany uewnątrz obozu, który ma za sobą już dużą drogę w Polsce, a rozpoczął ją jeszcze przed okresem niepodległości. Nie wiem dlaczego, odebrano pułkownictwo prem. Kościalkowskiemu, który nie przestał być pułkownikiem, tak samo, jak pos. Stpicyński, który się z nim startował na komisji, nie został przez to pułkownikiem. Życzę obu panom nawet, żeby zostali marszałkami, choć sam jestem tylko wicemarszałkiem. Mówię to dlatego, bo nie radzę nikomu polegać na tego rodzaju nadziejach.

My nie należymy do tych ludzi, którzy sobie wzajemnie każą. Przeciwnie. Między Piłsudczykami zawsze była moda, że jeden do drugiego mówił ostro, ale gdy tylko trzeba było uy-

silku dla sprawy, która nas od lat walki o niepodległość łączyła, a którą było dobro Rzeczypospolitej, zawsze znaleźliśmy się razem i potrafiliśmy osiągnąć nasze cele. Jeżeli chodzi o moment obecny, o sytuację na odcinku finansowo-gospodarczym, to z chwilą, kiedyśmy uznali, że ten odcinek jest rzeczywiście zagrożony, każdy z nas — na jakimkolwiek bądź stanowisku się znajduje — będzie działał w tym kierunku koncentrycznie ku poprawie. (Oklaski).

Prośbą o uchwalenie pełnomocnictw kończy wicemarsz. Miedziński swe przemówienie.

W wyniku głosowania odrzucono poprawkę pos. Krukowskiego, a

ustawę o pełnomocnictwach przyjęto w brzmieniu przedłożonym przez rząd.

## Senat we — czwartek

Warszawa. 29. 10. (Sin.) Posiedzenie Senatu dla załatwienia uchwalonej dziś przez Sejm ustawy o pełnomocnictwach dla rządu odbędzie się w najbliższy czwartek o g. 12 w południe. Na posiedzeniu Senatu wygłosi przemówienie p. premier Kościalkowski.

## Zakopane w szacie zimowej

Zakopane, 29. 10. PAT. W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych zaczął w Zakopanem padać śnieg, który sypiąc przez całą noc i dzień dzisiejszy do godzin popołudniowych pokrył całą dolinę podtatrzańską kilkucentymetrową warstwą, nadając całemu kopanemu i okolicy wygląd zimowy. W górach warstwa śniegu jest znacznie grubsza, gdyż śnieg zaczął tam padać już wcześniej.

## Powódź w Szwajcarii

Bern. 29. 10. PAT. Powódź nawiedziła Szwajcarię. Szosa łącząca kantony Glarus i Uri została zalana i przerwana w pobliżu Rougemont. W mieście Waadtlaender (Oberland) fale zatopiły dom. Zamieszkuje go małżeństwo poniosło śmierć z dwojgiem dzieci.

# Rząd polski popiera sankeje

Warszawa, 28. 10. PAT. W dniu dzisiejszym złożył delegat polski w Genewie minister Komarnicki sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów następującą notę:

W odpowiedzi na propozycje nr. 2, 4 i 5, przekazane rządowi polskiemu pańskimi notami okólnymi z dnia 15 i 20 października, mam zaszczyt prosić Pana z polecenia mojego rządu o podanie do wiadomości komitetu koordynacyjnego co następuje:

1) Z dniem 26 października kompetentne władze wydały potrzebne zarządzenia w celu wykonania postanowień przewidzianych w paragrafach 3 i 4, propozycji nr. 2.

Postanowienia wspomniane w pozostałych paragrafach wymiejonej propozycji nie wymagają wydania żadnych zarządzeń, biorąc pod uwagę stan faktyczny, istniejący w dziedzinie operacyj finansowych między Włochami i Polską, która w stosunku do Włoch jest krajem wyłącznie dłużniczym.

2) Co się tyczy propozycji nr. 3 i 4, rząd polski gotów jest zastosować je z zastrzeżeniami,

sformułowanymi przez delegatów polskich w łonie organów komitetu koordynacyjnego odnośnie poragr. 3 propozycji nr. 3, a dotyczącymi niektórych kontraktów o szczególnem znaczeniu dla instytucji, zależnych bezpośrednio od państwa polskiego.

Władze kompetentne byłyby gotowe wprowadzić w życie zarządzenia, przewidziane przez te propozycje w terminie, który na zasadzie wspólnego porozumienia będzie przez komitet uznany jako najbardziej odpowiadający okolicznościom.

3) Rząd polski przyjął do wiadomości propozycję nr. 5, dotyczącą zorganizowania wzajemnej pomocy w zastosowaniu alinea 3 art. 16 paktu i będzie się kierował zasadami, które w niej zostały wyrażone.

4) Biorąc pod uwagę, że wszystkie zarządzenia przewidziane przez komitet mają charakter zarządzeń zbiorowych, rząd polski śledzić będzie z uwagą stanowisko innych rządów w tej sprawie.

## Groźba dymisji gabinetu francuskiego Konsekwencje kongresu radykałów

Paryż. 28. 10. PAT. Prasa radykalna, komentując wyniki obrad kongresu swej partji podkreśla przede wszystkim znaczenie zarówno uchwały, domagającej się wyraźnego rozwiazania lig faszystowskich, jak i oficjalnego przystąpienia do frontu ludowego.

Dzienniki radykalne używają pod adresem rządu groźnego tonu, stwierdzając, iż uchwały w sprawie lig powinny zapaść już na najbliższej radzie ministrów.

Prasa skrajnie lewicowa, jak „Populaire” i „Humanite” wyraża zadowolenie z uchwał partji radykalnej, które obudziły niepokój opinji umiarkowanej i narodowej. „Le Jour” pisze: uchwały partji radykalnej w sprawie rozwiązania lig patryjotycznych i przystąpienia do frontu ludowego wywołały głębokie zaniepokojenie w świecie politycznym bez różnicy przekonań partyjnych.

Czy się bowiem tego chce, czy też nie — kryzys ministerjalny jest w zasadzie otwarty. Przypuściwszy, iż w międzyczasie na radzie ministrów nie dojdzie do żadnego incydentu, należy się liczyć z upadkiem lub dymisją gabinetu w pierwszych dniach obrad par-

lamentu, tzn. mniej więcej za 3 tygodnie. — Konsekwencje tego mogą być bardzo poważne, poważniejsze niż mogłyby się tego spodziewać ci, którzy na kongresie radykałów wzięli odpowiedzialność za tego rodzaju uchwały. Dziennik stawia dwie hipotezy rozwoju wypadków. Według pierwszej, premier La val, posuwając jaknajdalej swą ugodowość, zgodzi się w zasadzie na akcję przeciwigową. Wówczas ministrowie radykali utrzymają nadal swą współpracę z premierem, natomiast ministrowie, reprezentujący obóz narodowy, opuszczą gabinet. Według drugiej hipotezy, premier założy sprzeciw nawet warunkowy przeciw uchwałom kongresu w sprawie lig, a wówczas wszyscy ministrowie radykałowie podają się do dymisji, pociągając za sobą temsamem upadek rządu. Jest jeszcze 3 tygodnie czasu na prowadzenie pertraktacji kompromisowych lecz na co — zapytuje dziennik — możnaby tu liczyć, skoro radykałowie nie zdają sobie sprawy z impasu, w który się wprowadzili, i z odpowiedzialności, którą na siebie mogą sciągnąć.

## Co będzie z Kłajpedą

Ryga. 28. 10. PAT. Według twierdzeń „Pe de ja Bridi” rząd litewski dąży obecnie do normalizacji stosunków z Niemcami zgodnie z obietnicami, jakie uczynił sygnatarzjom konwencji kłajpedzkiej w kwestji doprowadzenia do współpracy między dyrektorjatem a nowo wybranym sejmikiem. Gdyby jednak współpraca sejmiku z litewskim dyrektorjatem stała się niemożliwa, sprawa Kłajpedy — zdaniem dziennika ryskiego — przybrać może znowu inny obrót.

## Splonęła fabryka waty

Warszawa. 28. 10. (Sin.) Na Nalewkach 1. 35, wybuchł pożar we fabryce waty. Pożar trwał przez dwie godziny, wywołując popłoch w dzielnicy żydowskiej. Żadnych ofiar w ludziach nie było. Cała fabryka splonęła.

## Dwie katastrofy samochodowe

Gdańsk, 28. 10. PAT. Na szosie w pobliżu miejscowości Bohnsack na terenie Wolnego Miasta samochód wpadł na drzewo, przyczem właściciel auta gdańszczanin Lukowski oraz jego małżonka zostali zabici na miejscu, pozatem zostały ciężko ranne jeszcze 2 osoby.

Podczas wymijania oddziału młodzieży hitlerowskiej we Wrzeszczu wpadł na szeregi masze-

rujących samochód ciężarowy, raniąc trzech chłopców ciężko, a kilku innych lżej. Szofer samochodu, który jak się okazało był nietrzeźwy, został aresztowany.

## Wichura w Wiedniu

Wiedeń. 28. 10. PAT. Od paru dni szaleje w stolicy Austrii niezwyklej sily wichura, która wyrządziła w mieście i okolicy dużo strat. Wichur poprzewracał drzewa, wozy i zniszczył płócienny namiot wielkiego cyrku. Ruch tramwajów w mieście uległ dziś w ciągu dnia dłuższej przerwie.

## Straszny pożar k noteat...

Paryż, 28. 10. PAT. W m. Boucart w pobliżu Bayonne naskutek krótkiego snięcia splonął doszczętnie kinematograf. Podczas wybuchu pożaru znajdowało się na sali około 100 widzów, w większości kobiet i dzieci. 15 osób odniosło oparzenia.

## 2000 osób ofiarami cyklonu

Londyn, 28. 10. PAT. Reuter donosi z Port-au-Prince, że wskutek szalejącego nad południowo-wschodnią częścią Haiti cyklonu zginęło 2000 osób. Bez dachu nad głową pozostało 3 tys. osób. Straty w zbiorach narazie nie mogą być obliczone, są jednak bardzo znaczne.

## HUMOR SEJMOWY

### NAJLEPSZY NUREK POLSKI.

— Kto jest najlepszym nurkiem w Polsce?  
— Gen. Zarzycki.  
— ???  
— Bo przepadł w Gdyni, a wypłynął w Stanisławowie...  
(Uw. Red.: Jak wiadomo b. min. Zarzycki przepadł w wyborach sejmowych w Gdyni, gdzie kandydował, a został wybrany senatorem w Stanisławowie).

### WEKSEL MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Po przemówieniu min. Kwiatkowskiego, plk. Matuszewski pisał w „Gazecie Polskiej” — żyrując całkowicie weksel min. Kwiatkowskiego  
A zatem: min. Kwiatkowski weksel — podpisał, plk. Matuszewski weksel żyrował, a my biedacy weksel zapłacimy...

### TELEGRAFISTA SEJMOWY.

Posel Nowak z zawodu lekarz przejął się nauką p. Sławka o konieczności krótkich przemówień i tak zaczął swe przemówienie na Komisji:

— Nie jestem prawnikiem, nie jestem ekonomistą, nie jestem specjalistą, będę mówił stylem telegraficznym...

W tej chwili odzywa się poseł Byrka:  
— Jest pan zatem telegrafistą.

## Hoare jedzie do Genewy

Londyn. 28. 10. PAT. Reuter donosi: Minister Samuel Hoare wyjedzie dnia 31 bm. do Genewy, gdzie pozostanie zapewne do 3 listo pada ze względu na doniosłość decyzji, które ma powziąć Liga Narodów. Minister Eden wyjedzie dnia 30 bm. i pozostanie w Genewie do końca narađ.

## Mac Donald ustąpi?

Londyn, 28. 10. PAT. Przywódca parlamentarnej grupy liberalnej sir Herbert Samuel w mowie wyborczej wygłoszonej w Reform-club w Manchester, uczynił aluzję do możliwości rekonstrukcji rządu. Mówi się, że Mac Donald ustąpi z gabinetu, a jego miejsce zajmie Winston Churchill, którego zadaniem będzie skoordynowanie działalności trzech ministerstw obrony narodowej.

## Gorączkowe zakupy Włochów

Paryż. 28. 10. PAT. Socjalistyczny „Populaire” donosi z Roubaix, iż w rejonie Roubaix—Tourcoing przebywa obecnie przedstawiciel rządu włoskiego, który czyni poważne zakupy wśród fabryk wełny czesanej, placąc gotówką, w najbliższym czasie zostanie wysłanych do Włoch kilka milionów kilogramów wełny

## Nie wolno spożywać mięsa ani masła

Berlin. 28. 10. PAT. Komisarz Rzeszy dla Zagłębia Saary Buerkel wydał zarządzenie, w którym wzywa wszystkich urzędników okręgu Saary, członków partji narodowo-socjalistycznej oraz przywódców formacji partyjnych na obszarze Saary do natychmiastowego wprowadzenia w swych gospodarstwach domowych stałych dwóch lub trzech dni bezmięsnych i beztłuszczowych na tydzień. Pozostali urzędnicy nie będący członkami partji, jak również osoby, które ze względu na swe zajęcia mogą łatwo wyrzec się konsumpcji mięsa i masła wezwani zostali do solidaryzowania się z tą akcją. W oznaczonych dniach urzędnikom i ich rodzinom, bezwzględnie nie wolno spożywać mięsa ani masła. Akcja ta, jak zaznacza okólnik urzędowy, ma na celu zmanifestowanie solidarności z warstwami ubogimi ludności, odczuwającym najdotkliwiej obecny przejściowy (?) brak mięsa wieprzowego i masła.

Budapeszt. 28. 10. PAT. Bankier Pelissier wspólnik Stawiskiego, zdołał zbiec z więzienia.

## KRONIKA OSWIĘCIMSKA

Do najbardziej ruchliwych organizacji w naszym mieście należy związek „Cionim Baalej Mikcoa“ który został jeszcze w zeszłym roku otwarty przy „Czytelni Żydowskiej“.

W stowarzyszeniu odbywają się co tydzień cztery dyskusyjne połączone z referatami na aktualne tematy sjonistyczne. Referaty wygłosili dotychczas towarzysze: dr. Goldberg, Rübner, Bocherer, dr. Apfel, inż. Sternberg, Włowski i inni. Ponadto na specjalnych zebraniach z referatami wystąpili towarzysze: I. Stern, i dr. L. Hecht z Krakowa. Korzystne wyniki tej pracy propagandyjskiej okazały się już przy ostatnich wyborach na Kongres Sjonistyczny w których dzieło Stow. „Cionim Baalej Mikcoa“ wzięła tym razem udział nie tylko młodzież a i wiać część sukcesu listy ogólnie sjonistycznej należy przypisać temu właśnie związkowi.

Praca społeczna związku polegała w zeszłym roku na przeprowadzeniu akcji pesachowej, dzięki której zaopatrzone zostały zamożnych obywateli w mace. Obecnie przeprowadza związek akcję zmierzającą do niesienia pomocy ubogim w zimie. Z małych, skromnych środków, które stowarzyszenie zebrało wśród członków udzielono krótkoterminowych pożyczek. Związek utworzył bezpłatne biuro porad prawnych pozostające pod kierownictwem łow. dra Goldberga. Ponadto udzielają się bezpłatnie porady lekarskiej niezamożnym. Akcją tą kieruje dr. Sternberg.

Aczkolwiek związek ma do zwalczania szereg trudności, to jednak zasługa zarządu jest owocna i niezamordowana praca. W skład zarządu wchodzi towarzysze: Jakubowicz, Wjesner, Seidel, Pełzmann, Rotter, Katz.

## KRONIKA BRZESKA

(F) AKCJA LEGITYMACYJNA prowadzona u nas — zgodnie z zakreślonym przez Egzekutywę terminem — od 2 tygodni, jest w pełnym toku i na podstawie dotychczasowych wyników żywić można nadzieję, że da ona pożądaną rezultat, w każdym razie przekroczy znacznie cyfrę sprzedanych w ub. roku legitymacji.

**Z ŻYCIA AKIBY.** W Simchat - tora odbyła się w tut. gnieździe Akiby uroczystość przejścia gdu III. do II. połączona z uroczystym raportem i egzaminem, prowadzonym przez kierownika łow. Borgemichta. Uroczystość, która była świadectwem żywotności tej organizacji, wypadła pięknie.

**Z MAKKABI.** Dnia 27. 10. br. odbyło się w tut. klubie sportowym Makkabi uroczystość otwarcia nowego lokalu klubowego, połączona z referatem i wbiżaniem gwoździ do tablicy pamiątkowej.

**KOŁO KOBIEC OGÓLN. SJON.** Tut. Komitet Lokalny org. sjon. przystępuje do zrealizowania kola kobiet ogólnie sjon. którego brak już od dawna daje się odczuwać. Należy żywić nadzieję że organizacja ta dojdzie szybko do skutku i rozwinięciem skuteczną działalność sjonistyczną.

**WYBORY DO ŻYD. DOMU LUD.** Dnia 27. 10. br. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków Żyd. Domu Ludowego, na którym po złożeniu sprawozdania z działalności Zarządu do konano wyboru nowego Wydziału mniej więcej w tym samym składzie co poprzedni.

## KRONIKA TARNOWSKA

**ODWOŁANY WIEC.** Staraniem komitetu obywatelskiego miał się odbyć w poniedziałek dnia 28. X. br. w sali Sokola wiec obywatelski, na którym dyrektor P. F. Z. A. w Mościcach p. Inż. R. Wowkonowicz miał wygłosić referat o sytuacji gospodarczej państwa a dyrektor „Plonu“ p. Osip o postulatach rolnictwa wobec programu gospodarczego Rządu. Wiec ten jednak w ostatniej chwili został odwołany.

**ZA FALSZYWE DONIESIENIE.** Michał Tutaj zwolnił ze służby Stanisława Cichego. Ten ostatni chcąc się zemścić na byłym pracodawcy, donosił Prokuraturze, że Tutaj dopuścił się kradzieży depek na szkodę P. F. Z. A. w Mościcach.

Dochodzenia wykazały jednak, że doniesienie Cichego było bezpodstawne, skutkiem czego Cichy zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Tarnowie, który go skazał na trzy miesiące aresztu.

**UKARANY NOZOWNIK.** Bolesław Kamykowski przyszedł wraz z dwoma towarzyszami do sklepu Gruberów w Łowczówku koło Tarnowa, gdzie zakupili tytoń. Gdy Gruberowa domagała się zapłaty Kamykowski zgasił światło i wydobył nożem zranil ciężko obojga Gruberów. Za czyn ten odpowiedzialny obecnie przed Sądem Okręgowym w Tarnowie i został skazany na jeden rok więzienia bez zawieszania.

**ZA POKATNY UBÓJ.** Starostwo w Tarnowie

## Od Administracji



## Sytuacja na rynku pracy w Palestynie O zwiększenie imigracji robotniczej

Jerozolima. 28. 10. (ŻAT) W Tel Awiwie odbyło się posiedzenie plenarne rady robotniczej Tel Awiwu i Jaffy z udziałem przedstawiciela generalnego sekretariatu Histadrutu. Na posiedzeniu omówiono wyczerpująco sytuację na rynku pracy w Tel Awiwie i w całym kraju.

Sprawozdanie zaznacza, że nawet w normalnych czasach była w Tel Awiwie zarejestrowana pewna liczba bezrobotnych sięgająca kilkuset. Obecnie na skutek — opanowanej już i nieuzasadnionej paniki — przybyło kilkuset bezrobotnych. Nie ma to jednak istotnego znaczenia wobec 25 tysięcy robotników zatrudnionych w Tel Awiwie. Gospodarka żydowska w Palestynie posiada dość sił żywotnych, aby opanować chwilowe trudności o charakterze przemijającym.

Równocześnie wskazano na konieczność przeniknięcia do przedsiębiorstw państwowych, gdzie żydowskie placówki pracy się skurezyły. Podniesiono też konieczność walki o pracę żydowską i rozwój wytwórczości krajowej. W tym duchu uchwalono też jedno myślnie szereg rezolucyj.

Jedna z rezolucyj wzywa organy gospodarcze Jiszuwu, w szczególności zaś samorząd Tel Awiwu, do wzmocnienia stanu zatrudnienia. Specjalna rezolucja zaznacza, że w obliczu wielkich możliwości zatrudnienia w rolnictwie i przedsiębiorstwach państwowych szeroki możliwości odbudowy przemysłu i rzemiosła oraz konieczności wzmocnienia ruchu budowlanego rada robotnicza domaga się od rządu zwiększenia imigracji robotniczej do Palestyny.

ukarano za pokatny ubój grzywną: Mendla Cizera, i Rzychowic starych i Stanisława Marchwicę z Gumnisk po 100.— zł., Antoniego Nowickiego z Tarnowa grzywną 150.— zł., Józefa Czarnika z Zbylitowskiej Góry, Jana Nacę z Kowalowej Jana Kozioła z Jastrzębki Nowej, Chaima Rucka z Rzychowic Nowych i Mojżesza Leiba Mehra z Cieżkowie grzywną po 50 zł.

**ARESztOWANIE EMER. PODPUŁKOWNIKA.** Na polecenie prokuratora został onegdaj aresztowany 61-letni emer. podpułkownik Wincenty Langer, zamieszkały w Tarnowie przy ul. Moniuszki L. 2, który zostaje pod zarzutem wykroczeń przeciw moralności, na tle seksualnym.

## KRONIKA PRZEMYSKA

**NARADY ADWOKATÓW.** Z inicjatywy tutejszej delegacji Izby adwokackiej odbyło się onegdaj zebranie przemyskich adwokatów w sali rozpraw Sądu Okręgowego, poświęcone omówieniu niezwykle ciężkiej i z dnia na dzień pogarszającej się sytuacji tego zawodu i obmyślenia środków zaradczych zmierzających do przeciwdziałania objawom, pogłębiającym kryzys w adwokaturze i utrudniającym walkę o polepszenie warunków pracy.

Głównym przedmiotem dyskusji były ujawnione zbyt liczne wypadki samobójczej wprost konkurencji stosowanej przez pewien odłam tutejszych adwokatów, i kryjącej w sobie niebezpieczeństwo zupełnej deklasacji zawodu adwokackiego. Celem zwalczania tych groźnych i demoralizujących objawów życia zawodowego, uchwalili zebrani powołać do życia, względnie reaktywować Związek Zawodowy adwokatów, mających swą siedzibę w Przemyśle.

**SZEREGOWY 5 p. s. p. SPRAWCĄ SZEREGU WŁAMAN MIESZKANIOWYCH.** W lecie br. ujawniono kilka kradzieży mieszkaniowych, (przeważnie z otwartych okien). Mimo energicznych dochodzeń nie udało się policji ująć sprawcy, który, wobec powtarzających się wypadków kradzieży wydawał się być nieuchwytnym. Ujęciu jego dopomógł dopiero przypadek. Oto przy sposobności przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu pewnej prostytutki natrafiła policja na rzeczy pochodzące z kradzieży. Wówczas okazało się, że „dosławca“ tych przedmiotów był niejaki Wołosz, szeregowy 5 p. s. p. znany włamywacz z powiatu kolbuszowskiego. Wymieniony uprawiał swój złodziejski proceder bezkarnie, licząc słusznie na to że organom policyjnym nie wpadnie na myśl szukać sprawcy wśród wojskowych. Wołosza aresztowano.

## KRONIKA RZESZOWSKA

**ZE STOW. „BNEJ SJON“.** W ub. sobotę odbyło się też doroczne Walne Zebranie członków „Bnej Sjon“, na którym złożyli sprawozdania z działalności pp. Sroka, Mgr. Dornfest, M. Schipper i L. Kalten, poczem po dłuższej dyskusji na wniosek p. J. Tuchfelda udzielono następującemu wydziałowi a w szczególności p. M. Sroce podjękowanie i votum ufności. Wybrany na temże zebraniu wydział ukonstytuował się następująco pp.: M. Sroka — prezes honorowy i ref. oświatowy, M. Reiber — prezes i ref. chalucowy, Mgr. Dornfest — wiceprezes, D. Tuchfeld i F. Elmhorn — sekretarze, J. Tuchfeld — skarbnik, P. Frimmerówna — ref. Z. F. N., D. Schiffmanówna — ref. Ezry Chalucowej i Ch. Rejch — bibliotekarz. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. A. Blasbalg, L. Gross i M. Schipper.

**ZA OBRAZĘ PREZYDENTA — 1 ROK WIĘZIENIA.** Niedawno opuścił tut. więzienie po odciernieniu kary 12-letniego więźnia za rabunek niejaki Władysław Skjba pochodzący z okolicy Rzeszowa, który wobec kolegów wyraził się obojętnie o osobie Prezydenta Rzeczypospolitej i śp. Marszałka Piłsudskiego. Po przeprowadzonych dowodach tut. sąd okręgowy w osobie s. o. Dra Michałowskiego zasądził oskarżonego na 1 rok więzienia bez warunkowego zawieszenia wykonania kary.

**KONCERT FRANCISZKI PLATTÓWNY.** Dnia 4 listopada br. odbędzie się w sali „Sokola“ koncert primadonny opery Warszawskiej Franciszki Plattówny ze współudziałem tenora tejże opery M. Holyńskiego. Koncert wzbudził wielkie zainteresowanie.

DIWANY, CERATY, LINOLEUM  
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

## CHORE PŁUCA osłabiają organizm

Leczenie chorych płuc polega na stworzeniu takich warunków, aby zdolności obronne organizmu zostały odpowiednio wzmocnione i wykorzystane. Ziola Magistra Wolskiego „PULMOSA“ zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schizoschen, stosują się przy kaszlu, zaflegmieniu, potach i stanach podgorączkowych, przynosząc ulgę.

Ziola ze znakiem ochronnym „Pulmosa“ do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych).

Wytwórnia: Magister E. Wolski, Warszawa, ul. Złota 14, m. 1

# ZNIŻONE CENY INSEKATÓW

Gratulacje, kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—  
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—  
Nekrologi (klopsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr. Dla poszukujących pracy . . **5** gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniiona jest u dołu niniejszej strony ==

**INSEKATÓW  
DROBNYCH**  
nie przyjmuje się  
telefonicznie  
tylko wprost  
w Administracji  
i wyłącznie  
ZA GOTÓWKĄ.

## Wolne posady

**AKADEMIK** — hebraista — pedagog do 9-letniego chłopca jako korepetytor potrzebny. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. N. Dziennika pod „Przyjaciół dzieci”. 3767g

**KORESPONDENTKA** młoda, polsko-niemiecka początkująca poszukiwana. Zgłoszenia Kraków, 14 Skrytka 23. 3765g

**POSZUKUJE** kelnerki lub kelnera z kaucją. Rak, Chorzów I. Gimnazjalna 17. 5899kr

**ZDOBYWA** z a w ó d szoferski ten, kto kończy kurs **SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWY** Kosturkiewicza, Kraków, Szewska I.

## Posad poszukują

**SIOSTRA** - pielęgniarka, egzaminowana masażystką przyjmie pielęgnację chorej osoby. Kraków, Florjańska 26 I p. of. 37555g

**INTELIGENTNA** osoba w średnim wieku dobra gospodyni poszukuje zajęcia jako towarzysząca i lektorka lub zarządzająca małym gospodarstwem. Zgłoszenia pod „Mila pedantka” do Adm. Nowego Dziennika. 5313kr

**RUTYNOWANA** mundantka i biuralistka obznajomiona z prowadzeniem kasy, pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku ze stenografją poszukuje jakakolwiek posadę biurową. Zgłoszenia pod „Minerwa” Poste restante Kraków.

## Różne

**STARĄ GARDEROBĘ** męską zamieniam **BEZ DOPLATY** na pierwszorzędne bielskie materiały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74

**WIELKIE NOWOŚCI LITERACKIE I LEKTURY SZKOLNE** dostać można w nowo-otwartej Wypożyczalni książek „LOGOS” Kraków, Brzozowa 7 (obok szkoły hebrajskiej). 5896kr

**ZBIÓRKA** uliczna — Stowarzyszenia Żydowskich Kobiet dla biednych wstydzących się zebrać w dniu 22. X. br. przyniosła Zł. 386.16, które zużyto na cele Stowarzyszenia. 3762g

## Kupno

**NOSZONĄ** garderobę kupuję albo zamieniam na materiały — Goldberg, Gazowa 13 Tel. 13488. 3761g

## Sprzedaż

**MODELE WIEDENSKIE** w całościach, pasach biustnikach poleca **ZIMETOWA STRADOM 27** w podwórku. **CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.**

**PIECE** kafłowe przenośne dla biur, sklepów przedpokoi i łazienek oraz piece i kuchnie kafłowe we wielkim wyborze poleca najkorzystniej — A. Stempler św. Gertrudy 29. tel. 184.04. — 3760g

**RÓŻNE** meble do sprzedania ul. Felicjanek 3, III p. m. 9. — 3756g

**FIRANKI**, kapy, serwety poleca najtaniej artystyczna pracownia Holzcerowej, Kraków, Jasna 8. 3663g

## מודעה

1) ספר שירי השירים. יצא לאור עוד לפני מלחמת החבלה היוון בארבע מערכות בו מכואר הישב כל ספר שיר השירים משלו ומליצתו וכל מקראותיו ימלאתו מהירו ועם דמשלוח 5.50 ימחוג לארץ 5.25  
2) ספר הוות קשה. הספר הזה יכול שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחבי בארצנו בעת האחדונה. בלשונו צה ימרוץ. — 2.10 המחיר עם המשלוח לפנות ומחוג לארץ 2.20  
אל המהר בדבר שני הספרים האלה.

**M. D. Księski, Kraków**  
ulica Kalwaryjska 14

przy wycieczkach  
**BÓLACH GŁOWY**  
STOSUJE SIĘ PROSZKI  
**PSZCZOŁKA**  
LAB. FARMACEUTYCZNE. POLLABOR WARSZAWA

## ATELIER

Ceny najniższe.

## GORSECIARSKIE

**ZOFJA KLANG** poleca modele **KOLETEK 3 TEL. 162-18** wiedeńskie

Już się ukazała i jest do nabycia broszura informacyjna Krajowego Biura Palestyńskiego

**„HAOLE”**

Cena 1 zł. z przesyłką pocztową 1.10 zł.

**DLA KRAWCÓW, KRAWCZYŃ I KUSZALICZY** urządza kurs **KURS KROJU I MODELOWANIA** angielskiej konfekcji damskiej dyplomowany mistrz kroju S. KOBER były kierownik kursów instruktorskich w Warszawie, kierownik krajowego patronatu przemysłowego we Lwowie i td. Wpisy i informacje w Szkole Zawodowej „OGNIKO PRACY” w Krakowie, ul. Stolarska 15 od 11-1 tel. 158-21. Rozpoczęcie kursu I.XI. 5787kr

## Lokale

**POSZUKUJE** pokoju komfortowego w śródmieściu z utrzymaniem przy eleganckiej rodzinie. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Akademik G.”

**5-POKOJOWE** mieszkanie komfortowe, — sklep — wolne. Kraków, Czapskich I. — Tel. 146-29. 3763g

**ELEGANCKI** pokój dla 1—2 pańienek do wynajęcia. ul. Sarego 23, m. 3. 3766g

**DO ELEGANCKO** urządzonego pokoju poszukuję pana jako drugiego. Zgłoszenia Sebastjana 17/6.

**LOKAL** frontowy duża wystawa na Kazimierzu w najruchliwszej ulicy do wynajęcia. Telefon 120.96. 3764g

## Nauka i wychowanie

**STENOGRAFJI POLSKIEJ** niemieckiej uczą się wszyscy u znanej rutynowanej nauczycielki **ZOFJI SCHÖNGUTÓWNEJ**, WW. ŚWIĘTYCH 8. I. p. m. 7. tel. 109-97. 3401g

**JĘZYKÓW** francuskiego, niemieckiego, angielskiego, nowe kursy ustne rozpoczynamy — z gwarancją szybkiego wyuczenia w najbliższym czasie. Zamiejscowi listownie Zł. 4.40 miesięcznie. „STUDJUM” **KRAKÓW**, — **OBECNIE: ALEJA SŁOWACKIEGO 1.** (przedtem Bartorego 24). 5305g

**KSIĘGOWOŚCI KALIGRAFJI STENOGRAFJI MASZYNOPISMA**

pewnie i szybko nauczysz się na **KURSACH FEINBERGA**, Starowiślna 28, także indywidualnie. 5837g

**KONCESJONOWANE**

Zawodowe Kursa Krowu damskiego i dziecięcego Kl. Bobrowskiej Swaltek. Krój angielski i francuski, najnowszej metody, ocenionej przez Urząd m. Warszawy i Krakowa. Kursy dają wykształcenie mistrzowskie w kroju modelowaniu i szyciu. Nowo wprowadzony kurs rysunków, pod fachowym kierownictwem artystycznym, obejmuje — szkice modeli żurnalowych, kolorystykę i ornament. Po ukończeniu kursów świadectwa. Wpisy i informacje codziennie Kraków, ul. Felicjanek 1, m. 7. telef. 174-55. 5900kr

**PAULINA BERGER**

prowadzi w Krak. Konserwatorium Tanczem W. Dolińskiej kursy rytmiki dla pań i dzieci, plastyki ogólnej, kompozycji tańców klasycznych. Gimnastyka odciążająca dla pań. Gimnastyka specjalna dla chłopców. 5817kr

## Zdrowowiska

**ZAKOPANÓ** **ZAPRASZAMY** na tani sezon jesienny do znanego pensjonatu „Jurand”. Kuchnia wykwinna, towarzystwo doborowe. Zarząd 5819kr

**PRENUMERATA:** w Krakowie z odnośzeniem i bez odnośzenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. Zł 12'90  
Zagranicą z przesyłką poczt. „ 7'50 „ 22'50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

**CENY** w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadesłane 0'75. — Za tekstem 6'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—, Nekrologi (klopsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—, Za zastrzeżone miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone